

Dzień

Poniedziałek, 28 października 1935 - Nr. 250 - Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

10 stron
Rok VII

Pomorski

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA - GAZETA MORSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA** : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. - Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji.
Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Mała Garbary nr. 2. - Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Ofenzywa włoska rozpoczęta

Walki toczyć się będą o Makalle na północy i Gorahai na południu

Paryż, 27. 10. (PAT.) Według informacji, nadeszłych w niedzielę rano i po południu, sytuacja na froncie włosko-abisyńskim przedstawia się następująco: źródła francuskie sygnalizują z Addis Abeby, że władze abisyńskie oczekują wznowienia ofenzywy włoskiej w poniedziałek, 28 bm., t. j. w 14-tą rocznicę marszu na Rzym.

Ras Seyum, naczelny wódz oddziałów abisyńskich na froncie północnym zawiadomił negusa, że wojska włoskie przegrupowują się wzdłuż linii Aksum-Adigrat-Adua. Ruchy wojsk włoskich zdają się zapowiadać rychłe natarcie. Ras Kassa, dowódca straży przedniej prawego skrzydła wojsk abisyńskich na północy poszukuje styczności z nieprzyjacielem. Przewiduje się, że główna bitwa rozegra się w pobliżu Makalle.

Specjalny korespondent P. A. T. w Asmarze donosi, że w sobotę kolumna czarnych koszul grupy gen. Diamanti wyruszyła z Sanajata i zajęła Addis Nefas, miejscowość położoną nad rzeką Feres Mai, posuwając się o 15 km. Korespondent Havasa donosi, że operacja ta ma na celu wyrównanie frontu i nawiązanie łączności z grupą gen. Maravigna w rejonie Aksum oraz grupą gen. Santini w rejonie Adigrat.

Na froncie południowym dowództwo oddziałów abisyńskich przygotowuje się do stawienia oporu wojskom włoskim. Szasmacz Afte Wolde, dowódca frontu Gorahai zawiadomił abisyński sztab generalny, że lada dzień oczekuje ataku włoskiego. Według doniesień francuskich, radjostacja w Gorahai zamilkła od 24 godzin. W kołach abisyńskich przypuszczają, iż samoloty włoskie zniszczyły stację. Radjostacja w Gorahai była jakgdyby centralą meldunkową z frontu południowego dla Addis Abeby. Zaznaczyć należy, że Gorahai jest ważnym punktem strategicznym, do którego obie walczące strony przywiązują wielką wagę.

Zgon wybitnego przemysłowca w Poznaniu

Poznań, 27. 10. (PAT.) W niedzielę przed południem zmarł w Poznaniu w 60 roku życia ś. p. Seweryn Samulski, jeden z najwybitniejszych działaczy gospodarczych Wielkopolski.

„Prawo do śmierci“

Londyn, 27. 10. (PAT.) Pod przewodnictwem znanego chirurga lorda Kmoy-nihama powstało w Anglii stowarzyszenie, którego zadaniem jest przeprowadzenie w drodze ustawodawczej udzielenia prawa lekarzom do przyspieszania śmierci nieuleczalnie chorym pacjentom na ich życzenie. Nowo powstałe stowarzyszenie, które występuje pod hasłem „prawo do śmierci“, grupuje szereg wybitnych lekarzy i polityków.

Paryż, 27. 10. (PAT.) Według wiadomości nadeszłych w godzinach wieczornych z frontu włosko-abisyńskiego, sytuacja przedstawiała się następująco: wszystkie źródła informacyjne stwierdzają wzmożoną aktywność wojsk włoskich na froncie północnym, która zdaje

się być zapowiedzią akcji zakrojonej na wysoką skalę. Źródła angielskie stwierdzają, że ostatnie ruchy wojsk włoskich są już właściwie rozpoczęciem wielkiej ofenzywy na froncie północnym w kierunku na Makalle, które jest bezpośrednim celem obecnego ataku.

„Barbarzyńska“ Abisynja nie używa gazów trujących

Pożegnalny list negusa do posła hr. Vinci

Zgodnie z zapowiedzią były posel włoski w stolicy Abisynji, hr. Vinci, opuścił w dniu 26 bm. Addis Abebę. Bezpośrednio przed odjazdem zjawiał się u niego adiutant cesarza i wręczył mu jego paszport oraz list w języku francuskim, podpisany osobiście przez cesarza. W liście tym cesarz m. in. pisze:

„Gwarantuję panu posłowi, że moja gwardja dostarczy go żywym i bez szwanku aż do Dżibutti“; list cesarza kończy się słowami: „Opuszcza pan, panie posle, kraj, który jest w wojnie z pańskim krajem. Nic się panu u nas nie stało i nic się nie stanie, tak że pańscy

ziomkowie nie będą mogli mówić o dzikiej, niecywilizowanej Abisynji. Ta „barbarzyńska“ Abisynja, mimo wszystko nie używa gazów trujących, jak pańska ojczyzna. Halle Selassie“.

Hr. Vinci eskortuje honorowy oddział gwardzistów cesarskich w liczbie 150 ludzi. Pociąg, którym odjechał hr. Vinci, składał się z trzech wagonów. W pierwszym wagonie za lokomotywą umieszczono 75 żołnierzy z karabinami i maszynowcami i szybkostrzelną armatą, drugim wagonem jechał hr. Vinci z attache wojskowym i służbą, trzeci zajmował znow 75 ludzi eskorty wojskowej.

Karpiński w Bagdadzie

Somyślne lądowanie wśród ciemności

Warszawa, 27. 10. (Tel. wł.) W piątek po zachodzie słońca, wśród ciemności na lotnisku w Bagdadzie wylądował „Niebieski Ptak“, samolot mjr. pil. Karpińskiego. Etap Adana-Bagdad „Niebieski Ptak“ przebył z międzylądowaniem w Aleppo.

Międzylądowanie to było konieczne ze względu na to, iż wskutek niewielkich rozmiarów i złego stanu lotniska w Adanie, lotnicy zabrali niewielki zapas benzyny, który musieli uzupełnić w Aleppo. Przeciętna szybkość na obu odcinkach Adana-Aleppo i Aleppo-Bagdad wynosiła 160 km/godz.

Lądowanie w Bagdadzie odbyło się przy sztucznym świetle najzupełniej pomyślnie.

Co jest z „Batorym“?

Świeżepogłoski o zarekwirowaniu statku przez rząd włoski

W wychodzącym w Hamburgu, niemieckim czasopiśmie żegludowym „Hansa“, w nr. 43 z dnia 26 bm. ukazała się pod tytułem „Włochy rekwirują motorowiec „Batory“ następująca notatka:

„Rząd polski został powiadomiony o tem, że Włochy będą się widziały zmuszone chwilowo zarekwirować znajdującą się w budowie na stoczni „Cantieri Riuniti di Monfalcone“ pod Triestem motorowiec „Batory“, należący do polskiej

rządowej linii Gdynia-Ameryka Sp. Akc. oraz przyspieszyć jego wykończenie. Jeszcze niedawno podobne pogłoski były przez Linję Gdynia-Ameryka stanowczo dementowane“.

Przydałoby się w tej sprawie jakieś zdecydowane oświadczenie, gdyż nie jest wykluczone, że pogłoski tego rodzaju puszczane są w świat celowo przez koła, którym nie w smak jest piękny rozwój polskiej linii okrętowej na północnym Atlantyku.

Cały pociąg wpadł do rzeki

Tokio, 27. 10. (PAT.) Pociąg miejscowy, zdążający z Koryjama do uzdrowiska Taira spadł do rzeki Matsukama w chwili, gdy przejeżdżał przez most że-

lazny, który zawalił się. Lokomotywa i wszystkie wagony z wyjątkiem ostatniego spadły do rzeki. Liczba ofiar katastrofy nie jest dotychczas znana.

Włosi wycofuja wojska z Libji



Jak donosiliśmy, Włosi wycofali z Libji jedną ze swych dywizji. Obecnie włoska siła zbrojna w Libji wynosi około 60.000 ludzi, z czego czwartą część stanowią oddziały tubylcze. — Na ilustracji włoski żołnierz kolonialny z wielbłądem.

Anglia i Francja zastosowują sankcje ekonomiczne

Genewa, 27. 10. (PAT.) Rządy francuski i angielski zawiadomiły dziś sekretarjat Ligi Narodów, że gotowe są do zastosowania sankcji ekonomicznych, przewidzianych przez propozycje 3 i 4, uchwalonych przez komitet sankcyj w Genewie. Francja wyda odnośne zarządzenia w dniu 31 października, prosi jednak, aby miała do dyspozycji 4 dni pomiędzy decyzją komitetu, a datą wydania ostatnich dyspozycji, niezbędnych do wprowadzenia w życie sankcyj.

Raj Pacyfiku spustoszony przez powódź

Nowy Jork, 27. 10. (PAT.) Trwające przez cały tydzień ubiegły deszcze wyrządziły na Tahiti ogromne szkody. Liczba ofiar powodzi przekracza 1.500 osób. Tysiące ludzi pozostało bez dachu nad głową.

Zbiory uległy zniszczeniu. Szkody w portach są bardzo znaczne. Rząd Stanów Zjednoczonych wysłał proowiec „Truxton“, który popieszczy z pomocą ludności Tahiti.

Dziś w numerze:

NA GDAŃSKIM FRONCIE POLITYCZNYM.
ODKRYCIE ŹŁÓŻ OŁOWIU I ŻELAZA W POLSCE.
OŻYWIENIE GOSPODARCZE WE WRZEŚNIU.
LOT MJR. KARPIŃSKIEGO PODRÓŻĄ TURYSTYCZNĄ.
MASZYNA PIEKIELNA ZNISZCZYŁA „AUSONIE“.
NAJAZD Z NIEBA.
ŚMIERĆ 17-LETNIEGO CHŁOPCA POD KOŁAMI AUTOBUSU.
CAŁA STRONA POWIEŚCI.

Na gdańskim froncie politycznym

(p) Od czasu do czasu niemieckie partie polityczne w Gdańsku (przeważają socjaliści i centrum) ożywiają nadzieję przeprowadzenia generalnego rozrachunku z partią narodowo-socjalistyczną, która, ujawniwszy w swe ręce władzę w r. 1933, nie chce się z nikim nią dzielić.

Szczególnie rok bieżący nastęrczył opozycjonistom kilka drogocennych okazji do odegrania się. Byli niemi najpierw wybory do Sejmu gdańskiego w dniu 7 kwietnia, następnie załamanie się polityki gospodarczej narodo-socjalistycznej w maju, a wreszcie niewątpliwie korzystna dla opozycjonistów opinia Rady Ligi Narodów w sprawie skarg o naruszenie przez Senat konstytucji Wolnego Miasta w szeregu wypadków.

Wszystkie te okazje zawiody pokładane w nich nadzieje opozycjonistów. Zawsze znajdowali oni partię narodowo-socjalistyczną nie tylko gotową do obrony! Ilekroć bowiem zauważyła ona ożywienie w obozie opozycyjnym, uprzedzała atak i nacierała z furją, używając każdej broni dla zgnębienia przeciwników.

Jednak mimo tych zwycięstw partii rządzącej i klęsk opozycjonistów, gdańska wojna polityczna dotychczas nie została rozstrzygnięta.

Załamanie się polityki gospodarczej narodo-socjalistycznej w Wolnym Mieście spowodowało tłumny odpływ zwolenników z tej partii. Sympatje społeczeństwa gdańskiego, którego barki uginają się pod ciężarem olbrzymich skutków, jakie przyniosły ze sobą błędy polityki gospodarczej, przesunęły się na stronę opozycjonistów. Liderzy opozycji doskonale zdają sobie z tego sprawę i na tych sympatiach budują przyszłość. Sądzą oni, że przy dzisiejszym nastroju społeczeństwa będą mogli zmusić wspólnego wroga do opuszczenia okupowanych terenów władzy. Ma się to stać przez wykorzystanie nowej, nadarzącej się okazji, a mianowicie — decyzji Sądu Najwyższego, w sprawie ważności ostatnich wyborów do Sejmu, z dnia 7 kwietnia br. Decyzja ta ma zapasć w dniu 30 października br. Opozycjonści są pewni, że materiał, mający świadczyć o nadużyciach wyborczych narodowych socjalistów, dostarczony przez nich sądowi, wystarczy dla przekreślenia wyborów kwietniowych i tem samem zmuszenia Senatu do rozpisania wyborów nowych. W wyborach tych dojdzie do głosu szary obywatel, który dobrze pamięta, że mu kazano płacić za błędy po-

lityki gospodarczej i swym głosem odplaci doznane krzywdy materialne.

Jednak niespodzianki, w które życie gdańskie tak obfituje, nie są wykluczone. Możliwe jest, że Sąd Najwyższy nie unieważni wyborów kwietniowych. W obecnej fazie walki między partjami opozycyjnymi i partją rządzącą, weszła więc w grę wielka niewiadoma — tłum szarych obywateli, niezorganizowanych w żadnej partii. Kto tłum ten zdoła przeciągnąć na swoją stronę, ten stanie

się panem sytuacji w Wolnym Mieście.

W kwietniu tłum przechylił szalę zwycięstwa na stronę narodowych socjalistów. Czy w nowych wyborach, lub też w plebiscycie odwróci się do nich plecami?

Wszelkie dane wskazują na to, że tak.

Lecz nie zapominajmy, że Gdańsk jest od pewnego czasu wyłęgarnią niespodzianek i dlatego trzeba się również i do nich przygotować.

Izba Handlowa Polsko-Włoska przeciw sankcjom

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Rady Izby Handlowej Polsko-Włoskiej, na którym zastanawiano się nad skutkami, jakie mogłyby wywrzeć na stosunki polsko-włoskie sankcje, uchwalone w Genewie.

Po wyczerpującej dyskusji Rada powzięła jednomyślnie następującą uchwałę:

„Ponieważ Rada żywi głębokie przekonanie, że wprowadzenie w życie przez Polskę sankcji na niekorzyść Italii stanowiłoby zapórę dla normalnego rozwoju istniejących oraz przyszłych stosunków gospodarczych między obydwojema krajami i wywołałoby tem samem głębokie zaburzenia, z dotkliwą szkodą dla życia gospodarczego

Polski; że szkody, które z tego powodu wynikłyby dla Polski, nie byłyby niczem wyrównane, ani materialnie ani moralnie; że przez zastosowanie sankcji mogłyby ulec osłabieniu uczucia sympatii Italii dla Polski, odziedziczone wieloletnią tradycją handlową, kulturalną i duchową oraz uczucia nierozdzielnej przyjaźni, łączącej Polskę z Italją — Rada Izby uchwała zwrócić się do wszystkich miarodajnych czynników Polski z gorącym apelem, aby usiłowały unikać stosowania jakichkolwiek sankcji względem zaprzyjaźnionej z Polską Italji. Rada Izby upoważnia Prezydium do jaknajszerszego podania powyższej uchwały do wiadomości czynników miarodajnych”.

Pogrzeb Hendersona



W czwartek odbył się w Londynie pogrzeb zmarłego lidera partii pracy Hendersona, w którym brali między innymi udział generalny sekretarz Ligi Narodów Avenol i dawniejszy przywódca opozycji robotniczej Lansbury.

Uczeń gimnazjalny znachorem

Sąd skazał go na rok więzienia

(r) Warszawa, 27. 10. (Tel. wł.) Przed Sądem Okręgowym w Warszawie stanęli dwaj mieszkańcy Wyszkiwa, rzeźnik Józef Mościcki, i syn jego Jan, uczeń 8 klasy gimn., obaj oskarżeni o oszustwo.

Młodszy znany już był władzom sądowym. Jako uczeń 4-tej klasy zajmował się bowiem na szeroka skalę... leczeniem ochorzych. Sąd uwolnił go wówczas, stwierdzivszy w uzasadnieniu wyroku, że chłopiec powodował się raczej ciekawością do medycyny i chęcią nauki, a karanie nieletniego w tych warunkach mogło się odbić ujemnie na jego stronie moralnej. W nadziei więc, że czynny zarzucane chłopcu więcej się nie powtórza, sąd starościnski uwolnił go od kary.

Nadzieje te jednak zawiody. Jaś, celujący zresztą uczeń, nadal zajmował się znachorstwem, w czem nie mały udział brał również ojciec, wmawiający naiwnym, że syn jego jest już ukończonym medykiem.

Zdarzyło się, że niejakomu Józefowi Skwarze zapadła córka na gruźlicę. Leczył ją dwaj lekarze, stan chorej był jednak coraz gorszy, a wreszcie stał się beznadziejny.

Franciszek Mościcki, ojciec cudownego Jasia, wytłómaczył Skwarze, że tu może dać radę tylko jego syn, który osiąga nadzwyczajne rezultaty jako młody, ale skończony już lekarz.

Skwara wezwał młodocianego „lekarza”, który podjął się chorą wyleczyć. Matce pacjentki oświadczył: „Ja pani córkę wyleczę. Ci starzy lekarze nic nie potrafią. My lekarze małoletni mamy takie swoje nowe sposoby, które są dopiero niedawno wynalezione — więc starzy lekarze nie mogą ich znać”.

Na leki pobrał młodzieniec od zrozpa-

zowanego ojca 700 zł, a dalsze honoraria rozłożył wspaniałomyślnie na raty.

Po dwutygodniowej kuracji ochora zmarła. Przed sądem obaj oskarżeni zaprzeczali kategorycznie, jakoby mieli cokolwiek wspólnego z leczeniem córki Skwary. Sąd uznał jednak winę ich za udowodnioną i wymierzył ojcu i synowi za oszustwo po 1 roku więzienia.

Złóża ołowiu i żelaza

Doniosłe odkrycie na dwóch krańcach Polski

Państwowy Instytut Geologiczny w Warszawie przeprowadził w ostatnich dniach ekspertyzę próbek rudy ołowianej, którą odkryto na terenie miasta Kielc.

W czasie robót budowlanych w Kielcach przy ul. Dymiańskiej natrafiono na pokłady rudy mineralnej. Analiza wykazała, iż ruda ta zawiera w znacznym procencie ołów.

Ponieważ istnieje możliwość, że na terenie Kielc znajdują się większe pokłady, nadające się do eksploatacji, wysłano tam w ubiegłym tygodniu geologów, celem przeprowadzenia dalszych wierceń. Wywiercono szyb głębokości 12 m, przy czem natrafiono na dalsze znaczne pokłady rudy.

O podobnym odkryciu na drugim krańcu Polski donosi „Kurjer Wileński”:

Na terenie gminy zaostrowieckiej w powiecie niegwieńskim w korycie rzeki Łani wykryto złomy rudy żelaznej. Ruda ta występuje w postaci wielkich kamieni w korycie rzeki na znacznej przestrzeni i jest znana miejscowej ludności pod polską w tych okolicach nazwą „zyndra”.

W końcu września br. pobrał próbki rudy zaostrowieckiej jeden z geologów, asystent Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Stwierdził on zawartość w rudzie 30 proc. żelaza.

Ponieważ — jak twierdzi wójt gminy zaostrowieckiej — w kilku miejscach na znacznej przestrzeni koryto rzeki wykazuje pod uderzeniami kilofów twardy podkład, jest przeto możliwość istnienia w tem miejscu większych pokładów rudy.

Z całą pewnością stwierdzić tego się

GŁOSY I ODGŁOSY.

Jeszcze o mowie Premiera

(k) Prasa stołeczna i prowincjonalna w dalszym ciągu pozostaje pod silnym wrażeniem ostatniego przemówienia szefa rządu. Słucha na temat zawartych w tem przemówieniu oświadczeń najróżniejsze refleksje, z których jednakże przebija jako zasadnicza nuta — zadowolenie, pełne optymizmu.

Pisze więc „Kurjer Polonny”:

„Premjer Kościłkowski rozwinął przed Sejmem program, który w żargonie polemicznym nosi nazwę aktywnego. Szef rządu nie kapituluje przed napotykanymi trudnościami. Zapowiada walkę o ożywienie gospodarstwa narodowego, pracę nad przystosowaniem jego struktury do potrzeb społecznego obywatela, wciągnięcie do procesów produkcyjnych nagromadzonej a zalegającej odłogiem energii narodu. Wychodząc ze słusznej diagnozy, że kryzys nastrojów, stan depresji, wkradający się do społeczeństwa jest wrogiem wszelkich zamierzeń walki z kryzysem, mającym charakter strukturalny, premjer wychodzi śmiało na spotkanie utajonym a niezatrudnionym energiom społecznym, by wprząc czynnik społeczny w walkę z kryzysem i depresją.

Nie można powiedzieć nic ponad stwierdzenie, iż szef rządu jest na najtrafniejszej drodze diagnozy naszej niedoli gospodarczej i że przyswajające mu cele są podzielane przez wszystkich obywateli”.

O obowiązku społeczeństwa niesienia pomocy rządowi w podjętej przez niego inicjatywie przypomina jeszcze raz „Dziennik Ponański”:

„Rząd p. Kościłkowskiego bierze na siebie brzemień szczególnie ciężkiej odpowiedzialności. Jesteśmy zdania, że nie wolno utrudniać mu zadania walkami politycznymi i szerszeniem nieświadry w społeczeństwie. Trzeba sobie zdać sprawę, że Rząd gra o stawkę, w której zaangażowane są interesy nas wszystkich, nawet najbardziej „szarych” ludzi. Tylko w oparciu o całe twórcze społeczeństwo może tę stawkę wygrać. Porachunki polityczne — jeśli ktoś uważa je za potrzebne — trzeba odłożyć do chwili, w której będzie nas na nie stać”.

Niezmiernie ciekawie wypowiada się na łamach „Gazety Polskiej” wybitny polityk i publicysta Ignacy Matuszowski (którego głośny artykuł „Co i jak?” wywołał niedawno tak wielką burzę prasową):

„Program Rządu jest słuszny. Rząd więc otrzyma pełnomocnictwa dla wykonania tego programu. Wystawa fikcji dziennikarskich została zamknięta. Stajemy wobec rzeczywistości.

Program gospodarcy Rządu jest przede wszystkim programem utrzymania stałości waluty. Można się spierać, czy jest to założenie słuszne, czy niesłuszne. Ale skoro się je przyjmuje (osobiście przyjmuję je z całkowitą aprobatą) — wówczas możliwości działań, zmierzających do poprawy gospodarczej są określone przez logikę. Wskazują je zwykły zdrowy rozsądek. Minister Kwiatkowski nazwał swój program: „jedyną realną możliwością istniejącej sytuacji”. Miał słuszność. Dwa razy dwa jest cztery — nie tylko w arytmetyce.

W tem, że Rząd znalazł w sobie dość odwagi, aby pójść na burzenie fikcji, nie licząc się z nieuniknionymi oskarżeniami, które nastąpią — stanowi dla mnie najlepszą zapowiedź powodzenia całego planu.

Min. Kwiatkowski powiedział, że nie wystawia weksła in blanco, lecz weksel wypelniony ściślemi danymi. Jeśli zdaniem skromnego publicysty, który nie piastuje żadnych dostojestw, ani nie rozporządza żadnymi wpływami prócz tych, jakie dać może pióro, nie wahające się pisać prawd nawet niemilczy — jeśli zdanie takiego publicysty mieć może jakiś walor — w takim razie na gospodarczym wekslu programowym wystawionym przez Rząd kładę moje żyro”.

Kto wygrał?

27 losowanie książeczek premjowych PKO

Dnia 25 października 1935 r. odbyło się w Centrali PKO. w Warszawie 27 z rzędu losowanie książeczek na promjowane wkłady oszczędnościowe Serji II.

Po zł 1000 otrzymają właściciele następujących książeczek: 50351 50942 51519 52519 52011 53679 53720 54251 54462 55042 55280 55922 56639 56719 56756 57333 57474 57841 58350 58355 58979 59378 59755 60190 60390 61065 61083 61821 61868 62025 62651 63157 63688 63854 64342 65058 68226 68967 67004 67245 67641 68240 68565 68657 70302 70327 73091 73137 74453 75379 76308 76308 76964 78088 80223 80675 80857 81823 84727 86239 89093 89230 89485 91930 91986 92356 92698 93799 94293 94659 96134 98235 98343 99632 99724 100480 100488 101123 101333 102136 102826 103597 103928 104334 105258 107748 108427 108621 109280 112578 112649 112673 113361 114001 114173 114700 114762 116861 116905 117582 118325 118511 118549 118622.

Wylosowana dawniej a niepodjęta książeczka premjowana Serji II Nr. 69744.

nie da, wobec braku na miejscu odpowiednich narzędzi i instrumentów. Zawiadomione o wszystkich władze mają przeprowadzić specjalne badania.

Ożywienie gospodarcze we wrześniu

Sprawozdanie Banku Gospodarstwa Krajowego

Bank Gospodarstwa Krajowego podaje następującą charakterystykę położenia gospodarczego we wrześniu b. r.

WZROST POPYTU NA KREDYT.

Wzmożenie produkcji szeregu działów wytwórczości oraz rozpoczynający się sezon jesienny w handlu wywołały we wrześniu silniejszy popyt na kredyt ze strony przemysłu i handlu. Wzrastający nieco obieg weksli na rynku umożliwił niektórym instytucjom kredytowym pewne zwiększenie operacji dyskontowych. Silne zapotrzebowanie pieniądza na cele budowlane, zwłaszcza na wykańczanie domów, oraz zbliżający się okres zaopatrywania się ludności na zimę, a częściowo także wzmożone zainteresowanie lokatami rzeczowymi, spowodowały niżkowy ruch wkładów, zwłaszcza oszczędnościowych. Stan wypłacalności pozostał nadal zadawalający. Na rynku papierów wartościowych, zgodnie z tendencją międzynarodową, przeważała niżkowa tendencja kursów przy wyższych jednak obrotach.

POPRAWA CEN PŁODÓW ROLNYCH.

Zwiększono w roku bieżącym kredyty zastawowe i zaliczkowe oraz utrzymanie ulg w stosunku do płatności rolnictwa spowodowały, że we wrześniu br. podaż zbóż była niższa, niż w okresie późniejszym lat poprzednich. Dzięki temu, jak też pod wpływem tendencji zwykłych na rynkach międzynarodowych, dała się w Polsce zauważyć poprawa cen artykułów rolnych.

WYŻSZY STAN PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ.

Stan produkcji przemysłowej był we wrześniu wyższy, na co wpłynął z jednej strony znaczny nadal ruch inwestycyjny w zakresie budownictwa i robót publicznych, z drugiej — sezonowe ożywienie w niektórych branżach, głównie odzieżowych i spożywczych. W związku z ruchem inwestycyjnym wzrost zatrudnienia wykazał przemysł metalowy i mineralny, częściowo również chemiczny. Natomiast ruch w przemyśle drzewnym, jak zwykle na jesieni, nieco osłabł. Z przemysłów konsumpcyjnych sezonowy wzrost produkcji i obrotów zaznaczył się w przemyśle włókienniczym, znajdującym większy zbył na rynku wewnętrznym. W dziale wydobywa surowców wzrosła produkcja węglowa wskutek zwiększonego zapotrzebowania na rynku wewnętrznym, przy nieco mniejszym jednak eksporcie węgla. Podobnie w przemyśle naftowym jak i w hutnictwie żelaznym zbył wyrobów w kraju był większy, niż przed rokiem, pozwalając na utrzymanie wytwórczości na stosunkowo wysokim poziomie.

W handlu na rynku wewnętrznym, jak zwykle z początku jesieni, dało się zauważyć zwiększenie ruchu, występujące jednak przeważnie tylko w handlu hurtowym. Natomiast obroty handlowe z zagranicą zmniejszyły się pod wpływem

Celowe zarządzanie

Stopniowe likwidowanie zaległości podatkowych rolników

W związku ze wznowieniem od 15-go bm. przez urzędy skarbowe egzekucyj zaległości podatkowych u właścicieli gospodarstw rolnych, Ministerstwo Skarbu rozesało wszystkim izbom i urzędom skarbowym okólnik, aby podjęte kroki egzekucyjne były przeprowadzane przez urzędy egzekucyjnego, likwidującego zaległości podatkowe u rolników stopniowo i obejmującego przede wszystkim płatników najmniejszych.

Podkreślając konieczność stopniowego likwidowania zaległości podatkowych, Ministerstwo Skarbu poleciło urzędowi skarbowym unikanie przeprowadzania egzekucyj o charakterze masowym.

Nowa siedziba Kierownictwa Marynarki Wojennej

Kierownictwo Marynarki Wojennej w Warszawie, mieszczące się dotąd przy ul. Chałubińskiego, przeprowadziło się do nowego gmachu przy ul. Wawelskiej nr. 6.

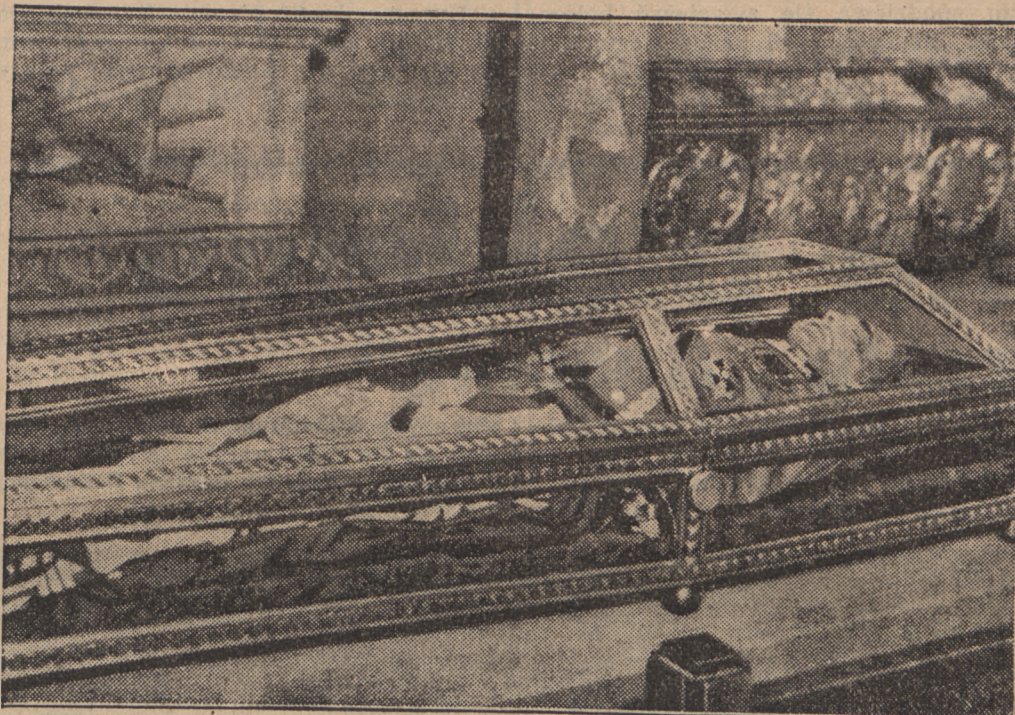
spadku przywozu, wskutek czego czynne saldo handlowe było większe.

ODPREŻENIE NA RYNKU PRACY.

Wyższy stan zatrudnienia w przemyśle przetwórczym i przy robotach publicznych w roku bieżącym przyczynił się do

odprężenia na rynku pracy. Dzięki temu liczba zatrudnionych robotników przemysłowych była we wrześniu o kilkadziesiąt tysięcy wyższa niż przed rokiem, a liczba zarejestrowanych bezrobotnych wykazała dalszy spadek, osiągając w porównaniu z wrześniem 1934 r. poziom o 10 proc. niższy.

Zwłoki Marszałka Piłsudskiego spoczęły w kryształowej trumnie



Ponieważ oględziny zwłok Marszałka Piłsudskiego wykazały, że pierwotna srebrna trumna nie była zupełnie szczelna, przed kilku dniami złożono je do nowej trumny kryształowej.

Podróż turystyczna a nie raid lotniczy

Generał Rayski o locie mjr. Karpińskiego

Generał Ludomił Rayski, szef departamentu aeronautyki M. S. Wojsk. ogłosił w „Gazecie Polskiej” swe cenne uwagi na temat wyczynów lotniczych. Ze względu na ich aktualność, przedrukujemy je poniżej:

„Lotnictwo cieszy się w Polsce specjalnym zainteresowaniem i życzliwością społeczeństwa. Lotnictwo jest za to społeczeństwu serdecznie wdzięczne, pragnęłoby jednak we własnym interesie sprostować ogólny fałszywy pogląd, iż każdy lot jest sławnym raidem lub wyczynem rekordowym.

Tymczasem prawdziwym wyczynem mamy prawo nazwać tylko taki lot, który zdobywa (lub stara się zdobyć) pierwsze miejsce (lub jedno z pierwszych) w pewnej kategorii trudności.

Wyczynem był np. lot mjr. Skarżyńskiego, bo chociaż Atlantyk przeleciało już poprzednio kilkakrotnie, to jednak mjr. Skarżyński pierwszy przeleciał go na awionetce i sam jeden. Wyczynem był lot Challenge'owy Żwirki i Wigury oraz lot kpt. Bajana, którzy odnieśli zwycięstwo w pewnej okre-

Przy dolegliwościach żołądkowo-kiszczkowych, braku apetytu, atonji kiszek, wzdęciach, zgadze, odbijaniach, ogólnym podrażnieniu, bólu głowy migrenowych, zastosowanie 1—2 szklanek naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** wywołuje doskonałe opróżnienie przewodu pokarmowego. Zal. przez lekarzy.

Zmiany na placówkach zagranicznych

Ostatnio na placówkach zagranicznych zaszły następujące zmiany: **P. Nieduszyński Tadeusz**, radca poselstwa w Madrycie, przeniesiony został do centrali M. S. Z.; **p. Głuski Stanisław**, radca centrali M. S. Z., mianowany pierwszym sekretarzem ambasady w Moskwie; **p. Bociański Jan**, wicekonsul w konsulacie gen. w Opolu, przydzielony do Morawskiej Ostrawy w charakterze wicekonsula; **p. Budny Michał**, referendarz w M. S. Z., mianowany attaché ambasady w Waszyngtonie; **p. Ubysz Zbigniew**, referendarz w M. S. Z., mianowany attaché w konsulacie generalnym w Tyflisie; **p. Chodacki Marjan**, radca w M. S. Z., przydzielony do poselstwa w Pradze w charakterze radcy poselstwa; **p. Kozłobrodzki Leopold**, referendarz w M. S. Z., mianowany sekretarzem poselstwa w Madrycie; **p. Bratkowski Stefan**, konsul we Wrocławiu, przydzielony do centrali M. S. Z.; **p. Synowiecki Adam**, wicekonsul w Morawskiej Ostrawie, przeniesiony do centrali M. S. Z.

Konferencja morska

Rząd brytyjski rozesał do rządów Francji, Włoch, Stanów Zjednoczonych i Japonii zaproszenie na konferencję morską w Londynie w dniu 2 grudnia.

Wręczenie pani Marszałkowej Piłsudskiej dyplomu doktora honoris causa nadanego Marsz. Piłsudskiemu przez Uniwersytet Poznański

W dniu 25 bm. kierownik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego prof. Chyliński w towarzystwie dyrektora departamentu **A. Kawalkowskiego** i wizytatora **Z. Lepeckiego**, wręczył pani Marszałkowej Aleksandrze Piłsudskiej dyplom doktora honoris causa, nadany Marszałkowi **Józefowi Piłsudskiemu** przez wydział rolniczo-leśny Uniwersytetu Poznańskiego. Dyplom ten został doręczony min. Chylińskiemu, w obecności premiera Zyndram-

Kościakowskiego, przez Senat Uniwersytetu Poznańskiego, w czasie uroczystej inauguracji roku akademickiego w Poznaniu, z prośbą o wręczenie go pani Marszałkowej Piłsudskiej.

Ponadto min. Chyliński wręczył pani Marszałkowej Piłsudskiej regulamin fundacji stypendjalnej im. **Józefa Piłsudskiego**, utworzonej przez Uniwersytet Poznański z własnych funduszy, w wysokości 5 tys. zł rocznie.

O. R. P. „Mewa”

Nowa jednostka pływająca polskiej marynarki woj.

O. R. P. „Mewa” jest jednym z serii 4-ch trawlerów (poławiaczy min), jakie zostały przed rokiem zamówione w stocznjach krajowych, mianowicie dwa w warsztatach marynarki wojennej w Modlinie („Rybitwa” i „Czajka”), jeden w warsztatach marynarki wojennej w Gdyni („Jaskółka”) i jeden w stoczni gdyńskiej („Mewa”). Ten ostatni właśnie został już oddany marynarce wojennej.

Wszystkie cztery okręty są to mniejsze jednostki o długości 45 m. i pojemności około 200 ton nett. reg., służące do oczyszczania wód i pól z zagród minowych. Poza urządzeniami do wyrzucania i wyciągania sieci stalowych, które-

mi wylawia się miny, mają statki te także przyrządy do wyrzucania torped — mogą zatem pełnić również pomocniczą rolę jako torpedowce.

Uzbrojenie ich stanowią działa 37 mm i ciężkie karabiny maszynowe. Załoga składa się z trzech oficerów i 37 marynarzy.

Wszystkie cztery nowe okręty wojenne wykonane są całkowicie w kraju i z materiałów krajowych.

Nowe trawler weszły w skład polskiej marynarki wojennej na miejsce wycofanych ze służby starych trawlerów o identycznych nazwach, zakupionych w 1921 roku w Finlandji.

ślonej i bardzo wyśrubowanej konkurencji międzynarodowej.

Natomiast zbytnie reklamowanie lotu mjr. Karpińskiego do Australji robi niezasłużoną krzywdę temu dzielnemu oficerowi a co gorsza kompromituje lotnictwo polskie. Na trasie bowiem Europa — Australja kursują dwie linie pasażerskie angielska i holenderska, ta ostatnia (do Batawji) już nawet od lat kilku. Ostatnio czas podróży Amsterdam — Batawja skrócono do dni 6 a płatowce wylatują z Amsterdamu regularnie dwa razy w tygodniu.

Nie mówiąc już o wielu przelotach tej trasy przez rozmaitych panów i panie przypomnieć muszę, iż w roku zeszłym ustalono rekord — Londyn — Melburn na 3 dni (71 godzin lotu).

Wobec powyższego mjr. Karpiński, lecąc na płatowcu typowo spacerowym i zupełnie prywatnie (na własny koszt) traktując swój lot jako podróż turystyczną, a bynajmniej nie jako raid. Nadawanie temu lotowi charakteru wyczynu, ośmieszaloby lotnictwo polskie, które osiągnęło już ten poziom, że stać je na wyczyny prawdziwe.

Dlatego uważam za swój obowiązek stanąć w obronie lotnictwa i mjr. Karpińskiego przed nieprzyzwoitą reklamą, której prawdopodobnie prasa zagraniczna nie omisska skwapliwie podchwycić jako okazję do wysmiania naszego pochopnego entuzjazmu — a przecież nikt z nas na to nie zasłużył.

Du sublime au ridicule il n'y qu'un pas.

Inż. Ludomił Rayski,
gen. bryg. pilot.

Plk. Bociański — wojewoda poznańskim?

Prasa poznańska donosi o mającej jakoby nastąpić nominacji pułk. Bociańskiego na stanowisko wojewody poznańskiego. Nominacja ma nastąpić bezpośrednio po zamknięciu nadzwyczajnej sesji Sejmu.

Plk. Bociański pochodzi z Pleszewa. Był on pierwszym dowódcą 64 grudziądzkiego p. p. Przez długi czas był komendantem Szkoły Podchorążych w Ostrowi Maz., a obecnie dowodzi piechotą dywizyjną w Baranowiczach.

Zamiast dwugłowego orła biała swastyka na niebieskim tle

Jak donosi prasa zagraniczna, w Berlinie utworzona została przez emigrantów rosyjskich partja rosyjskich narodowych socjalistów.

„Führerem“ ich jest niejaki p. Swietozarow, godłem zaś biała swastyka na niebieskim tle. Członkowie rosyjskiej partji narodowo-socjalistycznej chodzą w białych koszulach.

Ostatnio przedstawiciel francuskiego czasopisma „La Croix“ odbył rozmowę z p. Swietozarowem, który w ten sposób mówi o swej organizacji:

„Jest nas ponad 70 tys. w Niemczech.

Pozatem mamy swoich zwolenników we Francji, Italji, Szwajcarii. Wszystkie ruchy rosyjskie na obczyźnie są przez nas opanowane“. Celem tego ruchu — według Swietozarowa — jest „zdobycie Rosji dla Rosjan“. Cel ten chcą wszyscy hitlerowcy osiągnąć nie przy pomocy obcej interwencji, ani też własnej akcji zbrojnej, lecz za pośrednictwem „walki idej“. — W tej walce narodowy socjalizm spodziewa się zwyciężyć bolszewizm. Rosyjski ruch narodowo-socjalistyczny — według twierdzenia jego „Führera“ — jest skierowany przeciwko marksistom oraz żydom, którzy są

„główną przyczyną nieszczęścia Rosji“.

„A oto nasz program — mówi dalej Swietozarow... Chcemy podzielić ziemię pomiędzy chłopów bez żadnego odszkodowania, przywracając w ten sposób własność prywatną. Rozwiązanie bowiem problemu rosyjskiego, to rozwiązanie problemu agrarnego. Po zdobyciu władzy, ustalimy sześciolletni plan, ażeby nasz program zrealizować.“

Korespondent pisma francuskiego zaopatrjuje swój wywiad komentarzem, że wywody p. Swietozarowa należy przyjmować więcej, niż sceptycznie.

Maszyna piekielna zniszczyła „Ausonię“

Jak donoszą z Kairu, śledztwo prowadzone w sprawie katastrofalnego pożaru, który przed kilku dniami zniszczył najpiękniejszy okręt handlowy floty śródziemnomorskiej Włoch „Ausonia“, zdaje się wskazywać, że początkowo przypuszczenia, co do aktu sabotażowego były w pełni uzasadnione.

Policja egipska przesłuchiwała w obecności przybyłego specjalnie samolotem szefa policji włoskiej wszystkich uratowanych pasażerów oraz członków załogi. Zeznawali także oficerowie angielskich okrętów wojennych, stacjonowanych w Aleksandrii, którzy brali udział w ratowaniu płonącej „Ausonii“

Z zeznań tych wynikało, że na statku wydarzyły się dwa jednoczesne wybuchy — jeden na przedzie okrętu, drugi w okolicy rur, doprowadzających ropę do motorów. O zniszczeniu okrętu zdecydował ten drugi właśnie wybuch. Wskutek pęknięcia rur pod czas wybuchu maszyny piekielnej wewnątrz statku od razu wypełniło się płonącą ropą.

Ogień był tak gwałtowny, że wszelkie wysiłki stłumienia go okazały się daremne: „Ausonię“, jak wiadomo, ściągnięto na pełne morze i zabrawszy z niej ludzi, pozostawiono swemu losowi.

Nasze radio pod lancetem satyry

„Kurier Warszawski“ zamieścił następujący wierszowany „radjoprogram“, pióra swego satyryka i feljetonisty, Sęka, będący zjadliwą i ciętą ale dowcipną satyrą na programy, które nasze radio raczy swoich słuchaczy 365 razy do roku:

„Sygnał czasu. Arja Jontka.
Słuchowisko: „Pstrąg i łątka“. Komunikat.
Chór niemowląt. „Książę Pepi“. Hasła polskie: „Wódka krzepi“. Hejnał, eksport i „Śmierć Azy“. Przepis na nelsonskie zrazy. Fortepianu trzy sekundy. Pyskoboju cztery rundy. Pim. Strojenie instrumentów. Słowo w sprawie alimentów. Socjologii krótka chwilka. Głosy kniei: (wyście wilka). Komunikat. Coś z Chopina. Jak usunąć zapach potu? Duet skrzypiec i fagotu. Marsz żalobny Beethovena. Wychów cieląt. Kantylena. Odechrząknięcie z pogadanki: „Jak przyrządzać świetne grzanki?“ T. K. K. T. znów na scenie: Pomirowski o Kadenie. Referacik: „Czem jest czysta?“ Coś dla dzieci: „Szpak i glista“. W mikrofonie pan minister. Still: Dranem i Dolly-Sisters. „Postęp kraju znakomity“. Płyty. Płyty. Płyty. Płyty. Ceny jajek. Poszum lasu. Arja Jontka. Sygnał czasu...“

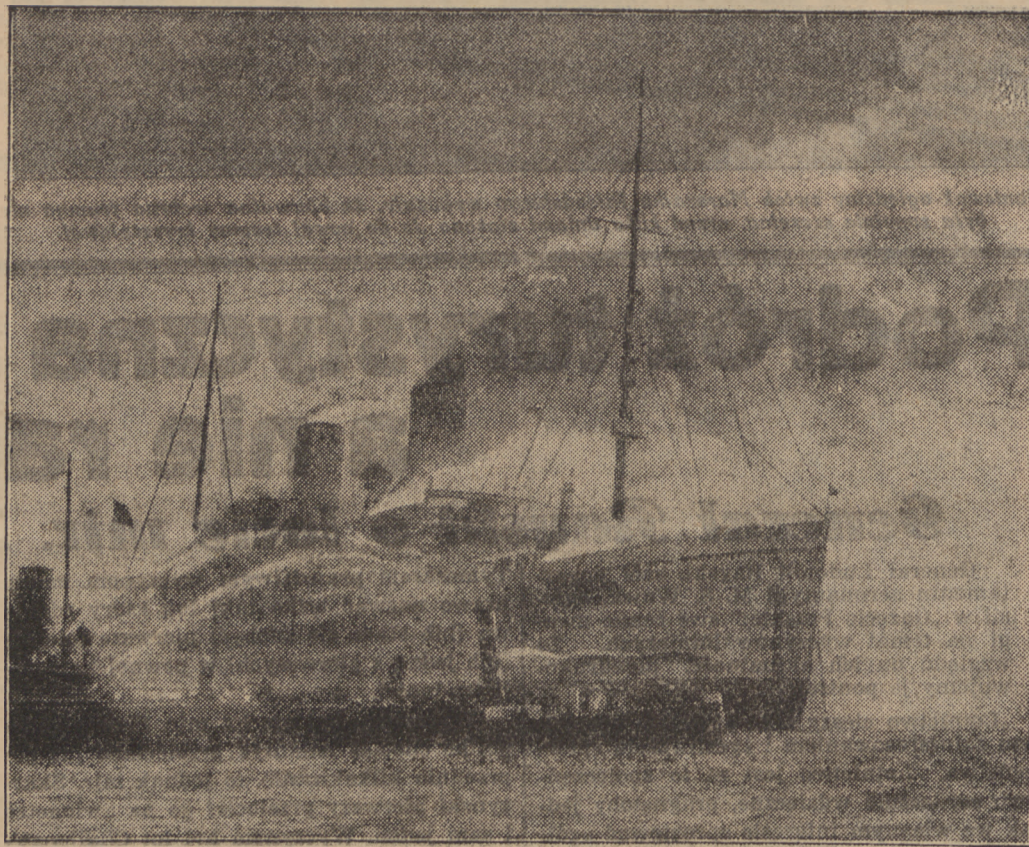
Popularna restauracja warszawska pod nadzorem

Jak donosi prasa warszawska, Wydział II Handlowy Sądu Okręgowego w Warszawie rozpatrywał podanie kawiarni i restauracji „Gastronomia“ w Warszawie, przy ul. Nowy Świat, o wszczęcie postępowania układowego. Pasywa firmy wynoszą około 800.000 zł. przy aktywach 800.000. Sąd uwzględnił podanie o nadzór, mianując nadzorcami b. sędziego handlowego p. Kozieradzkiego i adw. Malugę.

Kim byli sabotażyści? Czy maszynę piekielną zainstalowano na statku jeszcze we Włoszech, czy dopiero podczas podróży?

Okazało się, że z uratowanych pasażerów

wszczęły poszukiwania za zbiegłymi, gdyż zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż zniszczenie „Ausonii“ było ich dziełem. Dokumenty ich były niechybnie sfalszowane.



Jak donosiliśmy, luksusowy statek włoski „Ausonia“ spłonął u wejścia do portu w Aleksandrii. Ofiar w ludziach nie było

dwa nie stawili się na przesłuchanie do policji. Byli to mężczyźni o ołomnych cerach, pasażerowie trzeciej klasy, którzy legitymowali się dokumentami egipskimi. Władze

Z czyjego polecenia działali „Egiptojanie“ trudno ustalić. Czy dopatrywać się tu należy ręki agentów abisyńskich, czy innych tajnych potęg?

Najazd z nieba

Sensacyjne ćwiczenia lotnicze pod Kijowem

Jak wiadomo, Sowiety przywiązują wielką wagę do swego lotnictwa. Rozwijają więc nie tylko materialne jego sily, ale także intensywnie przeszkalają miliony swoich obywateli w lotnictwie, w obronie przeciwlotniczej i t. p.

M. in. zwrócono tam wielką uwagę na spadochrony. Uczyniono ze spadochroniarstwa jeden z najbardziej popularnych sportów. W całej Rosji istnieje w tej chwili 2000 kół spadochronowych, w których ponad milion młodzieży płci obojga ćwiczy się w skokach ze spado-

chronami. Jednocześnie rozpoczyna się pęd w ustalaniu rekordów wysokości w skokach, przeprowadza się ćwiczenia w skokach grupowych i t. d.

Wojskowe koła sowieckie otwarcie przyznają się, że nie tylko ratowanie życia lotników jest celem szkolenia w skokach ze spadochronem. Jest jeszcze inny cel. Podczas tegorocznych manewrów armji czerwonej pod Kijowem wyszło na jaw, w jakim kierunku praktycznie sport spadochronowy jest wykorzystywany.

Na tyły „przeciwnika“ nadleciała eskadra pościgowców. Wybrała teren pod lotnisko i ostrzelała gruntownie całą okolicę. W kilkanaście minut później nad lotnisko nadleciała eskadra obrzytnych bombardowych maszyn. Otworzyły się drzewiczki kabin i zaczęły się skoki. Około 600 żołnierzy w pełnym rynsztunku z karabinami maszynowymi skoczyło ze spadochronami na prowizoryczne lotnisko. Gdy część żołnierzy zajęta była zwijaniem spadochronów, druga przystąpiła do umacniania pozycji. W pół godziny później na zdobyte w tak osobliwy sposób lotnisko na tyłach „nieprzyjaciela“ przyleciała druga eskadra, przewożąc 600 żołnierzy. Eskadra ta lądowała. Żołnierze wysiedli z samolotów. Zabrano spadochrony, złożono je do samolotów, które natychmiast odleciały. Oddział liczący 1200 żołnierzy przystąpił do akcji dywersyjnej na tyłach „przeciwnika“.

Tego rodzaju próby i ćwiczenia służą na baczną uwagę poza granicami Rosji.

Minaret na ulicach Warszawy

Konkurs na projekt meczetu warszawskiego

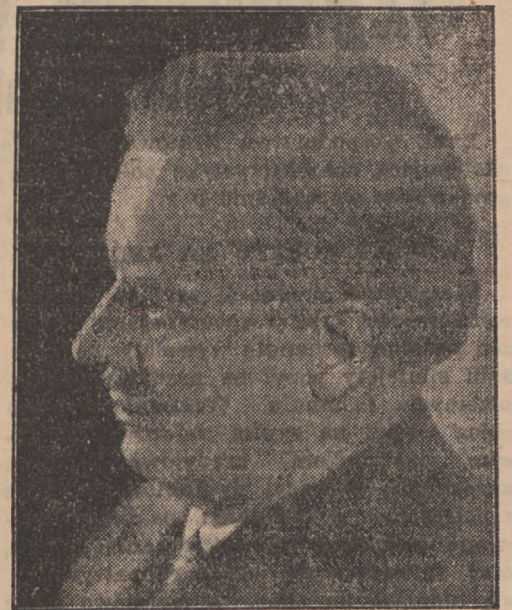
W najbliższych dniach ogłoszony zostanie konkurs na projekt meczetu w Warszawie. Ukonstytuował się już sąd konkursowy, który rozpatrzy nadesłane przez biorących udział w Krakowie architektów projekty.

Według warunków konkursu, styl meczetu jest dowolny, z zachowaniem jednakże charakteru muzułmańskiego, przyczem meczet musi posiadać conajmniej jeden minaret.

Meczet wzniesiony będzie w okolicy ul.

Filtrowej, na placu otoczonym ulicami Zimorowicza, Krzyckiego, Mekki i Medyny. Plac ten, o powierzchni 2.099 metrów kwadratowych, zaofiarowany został bezpłatnie komitetowi budowy meczetu przez zarząd m. st. Warszawy. Meczet będzie mógł pomieścić około 350 muzułman. Przed meczetem zachowana zostanie wolna przestrzeń, t. zw. haram na środku której umieszczona będzie, zgodnie z przepisami rytualnymi, fontanna z wodą bieżącą. Cały plac otoczony zostanie ogrodzeniem szturwem.

Nowy laureat Nobla



Nagrodę Nobla w dziale fizjologii i medycyny przyznano profesorowi Spainanowi z Fryburga w Badenji

Mussolini przeciw prasie angielskiej

Poczytnemu dziennikowi londyńskiemu „Daily Telegraph“ został odebrany debet pocztowy w całej Italji naskutek, jak podają źródła urzędowe, zamieszczania „tendencyjnych informacji, które mogłyby wpłynąć ujemnie na stosunki między Anglią a Italją“.

„Niebezpieczne“ pamiątki arcyksiężniczki Habsburskiej

Ministerstwo spraw wewnętrznych zabroniło sprzedaży i rozpowszechniania w Austrii pamiątek arcyksiężniczki Stefanji, córki s. p. cesarza Franciszka Józefa, w których koła legitymistyczne dopatrują się obrazy b. domu cesarskiego.

Wystawa polskiej grafiki i dekoracji teatralnych w Londynie

W ostatnich dniach otwarta została w Londynie, w obecności ambasadora Rzeczypospolitej, p. Raczyńskiego, wystawa wspólnych grafików polskich oraz akwael i projektów dekoracji teatralnych, p. Stanisława Śliwińskiego. Wystawa spotkała się z bardzo przychylnym przyjęciem fachowej prasy angielskiej.

Z Londynu wystawa zostanie przeniesiona w połowie listopada rb. do Antwerpii, a później do Niemiec.

Turcja liczy 16 milionów mieszkańców

Według prowizorycznych obliczeń, powszechny spis ludności Turcji, przeprowadzony w ubiegłą niedzielę, stwierdził, iż ludność Turcji liczy 16.188.000.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr 54

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok VI

Zacięte walki w lidze

Sensacyjna porażka „Pogoni” — Interwencja policji na meczu Warszawianki z Legją

WARSZAWIANKA — LEGJA 2:1 (2:1).

Warszawa, 27. 10. (PAT.) W niedzielę na stadionie Wojska Polskiego rozegrano mecz o mistrzostwo Ligi między dwiema stołecznymi drużynami Legją i Warszawianką. Zosłużone zwycięstwo odniosła Warszawianka w stosunku 2:1 (2:1). Gra była niezwykle ostra i brutalna zwłaszcza ze strony Legji. Ze względu na to, że sędzia nie reagował odpowiednio, doszło do kilku zacięć i przykrych incydentów. W pierwszej połowie gry przewagę miała Warszawianka. Prowadzenie zdobył Pirych w 23 min. W 5 minut później tenże sam gracz Warszawianki podwyższył wynik do 2:0. Od tej chwili gra zmienia się w bezładną kopanie. W 43 minucie Nawrot strzela głową bramkę dla Legji. W drugiej połowie gry tempo staje się nieco słabsze, gra jednak jest w dalszym ciągu brutalna. W 24 min. Przędziecki II. sfaulował Kniolę i za to został usunięty z boiska. Równocześnie na galerji doszło do gorszącego zajścia między publicznością, tak, że zaszła potrzeba interwencji policji. Na kilka sekund przed końcem Nawrot sfaulował Ziemię, którego zniesiono nieprzytomnego z boiska. Zawody, którym przyglądało się 2 tysiące widzów, prowadził p. Rutkowski. Jak nam komunikują, Warszawianka występuje na drogę sądową przeciwko Nawrotowi za rozryśne spowodowanie ciężkiego uszkodzenia ciała gracza Warszawianki Józefa Ziemię.

ŚLĄSK — POGOŃ 2:1 (0:0).

Lwów, 27. 10. (PAT.) Mecz ligowy Pogoni — Śląsk zakończył się sensacyjną porażką Pogoni 2:1 (0:0). Jest to pierwsza przegrana Pogoni w tegorocznych mistrzostwach na własnym boisku. Mecz prowadzony był niezwykle zacięte i obfitował w wiele dramatycznych momentów. W pierwszej połowie gry przy lekkiej przewadze Pogoni, Śląscy zdołali utrzymać wynik bezbramkowy. Po przerwie w 46 min. Matjas strzelił dla Pogoni pierwszą bramkę. Śląsk wyrównuje w 47 minucie przez Wójcika. Decydującą o zwycięstwie bramkę strzela w 52 minucie Więcek. Od tej chwili zaznacza się ogromna przewaga Pogoni, która trwała do końca meczu. Lwowianie mieli wiele jeszcze możliwości do uzyskania bramki. Na przyszłość stanęła im jednak bardzo dobra gra tyłów Śląska. Sędziował Rettig. Widzów 3 tysiące.

WISŁA — POLONJA 8:1 (5:1).

Kraków, 27. 10. (PAT.) W niedzielę rozegrano tu mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi między Wisłą a Polonią warszawską. Zwyciężyła Wisła 8:1 (5:1). Przez cały czas Wisła miała ogromną przewagę. Prowadzenie zdobyła przypańkowo Polonia przez Żulanowa z winy obrony Wisły. W 15-tej minucie Wisła wyrównuje przez Lykę. Dalsze bramki do przerwy zdobywają: Artur i Kopeć, obaj po dwie. Po przerwie bramki strzelili: Artur, Habowski i Kopeć. Publiczności spowodu deszczu i deszczu około półtora tysiąca. Sędziował p. Posner z Bielska.

RUCH — GARBARNIA 1:0 (0:0).

Katowice, 27. 10. (PAT.) W Wielkich Hajdukach w meczu o mistrzostwo Ligi Ruch pokonał Garbarnię 1:0 (0:0). Jedyną bramkę dnia zdobył Peterek. Gra wykazała znaczną przewagę Ruchu. Sędziował p. Seman. Widzów spowodu deszczu i dotkliwego zimna 600 osób.

Ł. K. S. — CRACOVIA 1:1 (0:0).

Łódź, 27. 10. (PAT.) W niedzielę rozegrano w Łodzi mecz ligowy między Ł. K. S.

a Cracovią. Spotkanie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:0) Mecz odbył się w fatalnych warunkach atmosferycznych i terenowych. W pierwszej połowie meczu więcej zgry miał Ł. K. S., który grał nadszpiezanie dobrze. Bramkę dla Ł. K. S. strzelił Król, a dla drużyny krakowskiej Góra. Sędziował p. Krukowski. Widzów 2 tysiące.

DĄB — CZARNI 6:1 (3:0).

Katowice, 27. 10. (PAT.) W meczu finałowym o wejście do Ligi, rozegranym w Katowicach w fatalnych warunkach atmosferycznych, Dąb zwyciężył Czarnych lwowskich 6:1 (3:0). Bramki strzelili Kłoda 4, Ogórek i Kestner po jednej. Dla Czarnych jedyną bramkę strzelił Smagowicz.

Ł. K. S. NIE POJEDZIE DO FRANCJI.

Warszawa, 27. 10. (PAT.) Łódzki Klub Sportowy zaproszony został na tournée do Francji i Belgji. Łodzianie mieli rozegrać kilka spotkań z zespołami polskimi w końcu grudnia. Polski Związek Piłki Nożnej je-

dnak po nieudanej wyprawie Warszawianki nie zezwolił Łodzianom na wyjazd.

„Ruch na czele Ligi”

Po niedzielnych rozgrywkach o mistrzostwo ligi — tabela ligowa uległa znacznej zmianie.

Pogoń wskutek porażki ze Śląskiem, spadła na drugie miejsce natomiast Ruch po zwycięstwie nad Garbarnią wysunął się na czoło ligi.

Obecnie tabela ligowa przedstawia się następująco:

gier	ilość pkt.	st. br.
1) Ruch	18	24
2) Pogoń	18	23
3) Warta	18	22
4) Legja	18	18
5) ŁKS.	18	18
6) Śląsk	18	18
7) Warszawianka	17	17
8) Wisła	16	16
9) Garbarnia	17	16
10) Cracovia	18	14
11) Polonja	18	8

Obowiązkowe ćwiczenia pań na tramie do Olimpiady 1936



Na Olimpiadę wysyła każdy kraj zespół liczący 6—8 zawodniczek. Rysunek nasz przedstawia pierwszą połowę obowiązkowego ćwiczenia dla pań na tramie w wysokości 1.20 m; tram ma szerokości 8 cm. i długości 5 m.

Bokserzy „Warty” poznańskiej walczą 3 listopada w Toruniu

Selekcja bokserka WKS „Gryf” w Toruniu na otwarcie sezonu bokserkiego sprowadza drużynę mistrza Polski „Wartę” z Poznania, w kompletnym składzie mistrzowskim, z nowym nabytkiem Kruzyną pogromcą Misziurewicza. Poza tym przyjeżdżają Koziołek, Dutkiewicz, Rogalski, Sipiński, Karpiński i Pawlak. Gryf przeciwstawi od kilku tygodni pod fachowym kierownictwem trenowany skład reprezentacyjny, w którym zadebiutuje nowy narybek „Gryfu”

reemigrant, mistrz Luksemburgu Igielski. Poza tym wystąpią Grabowscy, Dudziński, Kozaków, były zawodnik Legji warszawskiej i doskonały Serożyński.

Sensacją meczu będzie spotkanie mistrza Polski Rogalskiego z reemigrantem Igielskim. Czy i tu będzie sensacja w rozgrywce spotkania Kruzyna — Misziurewicz?

Spotkanie odbędzie się 3 listopada o godzinie 17 w hali powystawowej.

0 mistrzostwo piłkarskie Torunia

Wczoraj na boisku miejskim w Toruniu odbyły się dalsze dwa mecze piłkarskie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo miasta Torunia.

W pierwszym spotkaniu zmierzyły się zespoły „Grafiki” i „TKS 29”. Padający deszcz utrudniał grę, a w dodatku TKS wystąpił z jedną rezerwą, na czem cierpiała płynność przeprowadzonych akcji. „Grafika” zmieniła się do niepoznania, cała drużyna zagrała o dwie klasy lepiej niż ubiegłej niedzieli. Pierwsza bramka padła dla Grafiki, która później prowadziła jeszcze raz 3:2. Pierwsza połowa kończy się jednak przy stanie 6:3 dla TKS'u.

Po przerwie gra jest równa, razą jednak kłótnie między graczami i zbyt ostra gra, której sędzia nie poskramia. Wielkim błędem sędziego było niezareagowanie na umyślnie kopnięcie przeciwnika przez jedne-

go z graczy TKS. Taka tolerancja może doprowadzić do gry niebezpiecznej. Ostateczny wynik 8:5 dla TKS.

W drugim meczu Gryf zmierzył się z Jednością, zeszłorocznym mistrzem Torunia. Gra była żywa i ciekawa i mogła zadołować nieliczną publiczność. Do przerwy Gryf prowadził 2:0. Na początku drugiej połowy Jedność zdobyła bramkę z rzutu karnego. Ostatecznie jednak wygrał „Gryf” 5:1.

RAN ZWYCIĘŻA.

Nowy Jork, 27. 10. (PAT.) Po długiej serii porażek znany pięściarz polski Edward Ran wygrał walkę z murzynem Powellem na zawodach w Plainfield w stanie New Jersey. Ran zwyciężył na punkty w 8 rundach.

Piłka nożna

CZECHOSŁOWACJA—WŁOCHY 2:1 (0:0).

W Pradze odbył się wczoraj międzypaństwowy mecz piłkarski między Czechosłowacją a Włochami, zakończony zwycięstwem Czechów 2:1, do przerwy wynik brzmiał 0:0.

FRANCJA — SZWAJCARJA 1:2 (1:1)

W Genewie, Francja w międzypaństwowym spotkaniu piłkarskim wobec 50 000 widzów uległa reprezentacji Szwajcarii 1:2 do przerwy 1:1.

SZKOCJA BIJE IRLANDJĘ 3:2 (2:0).

Łondyn, 27. 10. (PAT.) Rozegrany w Belfastie mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Szkocji i Irlandji zakończył się zwycięstwem Szkocji 3:2 (2:0). Do pewnego stopnia sensacją była liczba widzów, która wyniosła tylko 5 tysięcy, co jak na stosunki angielskie jest bardzo mało. Tak mała frekwencja spowodowana została przez burzę i ulewę.

KS. „BAŁTYK” GDYNIA WCHODZI DO KLASY „A”

Wczoraj odbył się w Grudziądzu, na boisku neutralnym decydujący trzeci mecz piłkarski o wejście do klasy „A”, między KS. „Bałtyk” z Gdyni i KS. „Kabel” z Bydgoszczy. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem KS. „Bałtyk” 1:0 do przerwy 0:0, który tem samem wchodzi do klasy „A”.

KS „POMORZANIN” ZWYCIĘŻA WKS. „GRYF” W HAZENIE 12:3.

W niedzielę 27 bm. w hali Okr. Ośr. WF. odbyły się zawody hazeny o mistrzostwo m. Torunia między KS. KPW. „Pomorzanin” a WKS „Gryf”. Po dosyć słabej — ale bardzo zaciętej walce zwycięża „Pomorzanin” w stosunku 12:3. Zwycięstwo to można przypisać dwóm zawodniczkom z Poznania, które grały w ataku KPW. Poznanianki wykazały się w grze o klasę lepsze od Torunianek — podprowadzając swoje błyskawiczne ataki pod bramkę „Gryfu” i strzelając z każdej pozycji. Sędziował p. Kowalski Br.

„POMORZANKA” WABRZEŹNO BIJE KS. „WISŁA” GRUDZIĄDZ 4:1.

W niedzielę odbył się w Grudziądzu towarzyski mecz piłkarski między „Pomorzanką” wabrzeską a klubem sportowym „Wisła”, zakończony zwycięstwem „Pomorzanka” w stosunku 4:1.

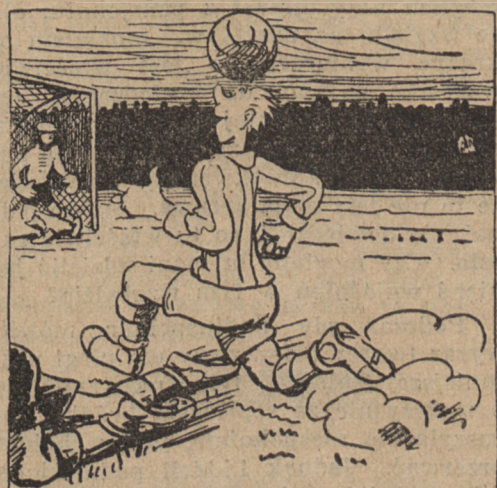
Lekkoatleci Warszawianki zwyciężają w Łodzi

Łódź, 27. 10. (PAT.) W niedzielę odbył się w Łodzi lekkoatletyczny turniej między klubami Warszawianką, Zjednoczonymi i Wima. Mecz odbył się w niezwykle niepomyślnych warunkach atmosferycznych i terenowych. Zwyciężyła Warszawianka osiągając 100 pkt., drugie miejsce zajęli Zjednoczeni — 64 pkt. i trzecie Wima — 61 pkt. Zawodnicy Warszawianki zajęli wszystkie pierwsze miejsca z wyjątkiem skoku o tyczce, w której to konkurencji zwyciężył Łodzianin wynikiem 320 cm. W rzucie oszczepem Łodzianin osiągnął 55,5 m.

Z piłkarskich boisk w Toruniu



Atak silny, lecz obrońcy także przecież nie frajerzy. Ale noga podstawiona — i jeden na trawie leży.



Drugi skoczył i w obronie zadarł nogę na znak prawie, krzyknął głośno z przerażenia i zarwał się nosem w trawie



Wiele już minął ich szczęśliwie dzięki wielkiej swaj zgręczności. Teraz piłkę przytrzyma — niech się bramkarz trochę złoże!



Ale wreszcie dość zabawy: teraz skórę wrogom złoże!... No i strzelił... prosto w siupkę i przelamał go na dwoje...

Charles Barry ~

Przekład Janiny Zawisza-Krasuckiej

Tajemnica Willi Mroków

12

Streszczenie początku powieści.

W nadmorskiej miejscowości kornwalijskiej Polreath bawi na urlopie nadinspektor policji Liddell. Z okien pensjonatu „Widok Oceanu”, w którym zamieszkał, zobaczył w nocy w oświetlonym oknie, że w samotnej willi, stojącej nad brzegiem morza, rozgrywa się niesamowita scena: jakiś człowiek z ciemną szpiczastą bródką dusił starszego pana w piżamie. Nadinspektor Liddell obudził swych współlokatorów i w towarzystwie jednego z nich, Jamesa Duncana, udaje się do tajemniczej „Willi Mroków”. Po drodze dowiaduje się, że zamieszkuje ją starzec p. Tretheway, a człowiekiem z bródką jest siostrzeniec jego żony, Charlie Aylward.

2)

— Chodźmy! — szepnął Duncan, świecąc latarką na szerokich schodach. Znalazli się na górze, skierowali się długim korytarzem na lewo. U drzwi po prawej stronie młodzieniec przystanął i delikatnie zapukał. Nie było odpowiedzi. Nacisnął więc klamkę. Drzwi ustąpiły i młodzieniec wszedł do pokoju, świecąc ciągle latarką. Liddell wszedł za nim na palcach, szukając pomacki wyłącznika na ścianie. W jasnym blasku światła mężczyźni spojrzeli na siebie. Pokój był pusty. Panował w nim szalony nieporządek, świadczący o pośpiechu osoby, która go przed niedawnym czasem opuściła. Pościel na łóżku była zgnieciona. Liddell pochylił się i wsunął rękę pod kołdrę. Potem podszedł do szafy, koło okna. Wszystkie szuflady były wysunięte, a na podłodze leżały rozmaite części garderoby. Na toalecie nie było ani jednego drobiazgu.

— Charlie wyjechał — szepnął Duncan.

— Najwidoczniej! — przyznał sucho Liddell. — I musiał się bardzo spieszyć! — A był tutaj dziś wieczorem — ciągnął dalej młodzieniec coraz bardziej zdziwiony — bo przecież sam z nim rozmawiałem.

Nadinspektor podszedł do okna. Purpurowy blask z odległej latarni morskiej rozświetlał ciemności. Fale uderzały silnie o skalisty brzeg z takim łoskotem, jakby gdzieś w pobliżu przejeżdżał pociąg pośpieszny.

— To wszystko na nic się nie zda! — zawołał niecierpliwie do towarzysza. — Tracimy niepotrzebnie czas. Gdzie pokój tego starego?

Duncan wyprowadził go na korytarz i stanął po przeciwległej stronie przed zamkniętymi drzwiami.

— Tutaj! — szepnął, podając nadinspektorowi latarkę. — Niech pan lepiej wejdzie, ja nie noszę takich widoków.

Liddell pchnął drzwi i przekręcił wyłącznik. Naprężwszy mocno ramiona, jakby gotując się do nieprzewidzianego spotkania, przystąpił próg w tej samej chwili, kiedy zabyło światło. Duncan widział z korytarza, że nadinspektor przystanął i uważnie rozejrzał się dokoła, sam jednak nie miał najmniejszej ochoty wchodzić za nim.

— Chodź pan tutaj! — usłyszał szept Liddella. — Nic nie rozumiem.

Duncan usłuchał z uczuciem dziwnej bojaźni. W pokoju stało łóżko — puste. Rozejrzał się dokoła. Poduszki i kołdra leżały na podłodze, materac zwisał z łóżka, jakby przez kogoś ściągnięty. Na toalecie dostrzegł przewróconą butelkę z płynem do włosów, z której zawartość, czerwona jak krew, wyciekła na gruby puszysty dywan. Nigdzie jednak nie było śladu człowieka, żywego, czy martwego.

— Na Boga! — zawołał Duncan. — Musiała tu być porządna awantura!

— Istotnie — przyznał Liddell. — Ale chciałbym wiedzieć...

— Panowie! Jimmy, to ty? ... Co to wszystko ma znaczyć?

Na dźwięk głosu odwrócili się i w drzwiach ujrzeli wysoką postać dwudziestokilkuletniej dziewczyny w jed-



wabnym szlafroczką, z włosami opadającymi na plecy i błyszczącymi ciemnymi oczami, które patrzyły surowo na nieproszonych gości.

ROZDZIAŁ III.

Kłótnia rodzinna.

Duncan pierwszy odzyskał równowagę, zdobywając się na wyjaśnienie.

— Ach! — wybąkał. — Kitty! Bardzo przepraszam, ale widzieliśmy... właściwie nadinspektor Liddell widział... Ach! Niech jej pan opowie, co pan widział! — zakończył bezradnie.

Liddell, wielce zakłopotany, postąpił kilka kroków.

— Jestem nadinspektorem policji. Nazywam się Liddell — przedstawił się.

— Z pokoju mego w pensjonacie „Widok Oceanu”, po przeciwnej stronie zalogi, widziałem, jak ktoś rzucił się na jakiegoś pana w tym pokoju, więc...

Dziewczyna jak gdyby dopiero teraz dostrzegła panujący w pokoju nieład. Otworzyła szeroko oczy i zbladła śmiertelnie. Szepcząc jakieś niewyraźne słowa, osunęła się na krzesło, koło drzwi.

— W tych okolicznościach — ciągnął dalej Liddell trochę łagodniej — przypuszczam, że najlepiej będzie, gdy poprosi pani panią Tretheway, aby zechciała nas przyjąć.

— Ach... Nie... Matka jest niezdrowa — wyjąkała dziewczyna — i nie wolno jej niepokoić. Mnie... mnie bardzo teraz przykro, że się tak głupio zachowałam, ale przerażałam się widokiem panów, a teraz pragnęłabym się dowiedzieć, co pan widział?... Co się tu stało?..

Liddell siadł na krawędzi łóżka i przysłonił kołdrą swe piżamowe pantalony, zachłapano błotem aż po kolana.

— Coprawda niepotrzebnie tracimy



Duncan usłuchał z uczuciem dziwnej bojaźni...

— Ach, tak? — przerwała panna Tretheway. — Jednak nie wyobrażam sobie, aby to właśnie upoważniło pana i Mr. Duncana do wtargnięcia do tego domu.

Twarz Liddella pokryła się nagłym rumieńcem, a w wyblakłych, niebieskich oczach zapłonął gniew. Gniew jego był tem większy, iż uwaga dziewczyny była w zasadzie całkiem słuszna.

— O, ale myśmy się tutaj nie wlamywali — wyjaśnił Duncan pośpiesznie. — Drzwi frontowe nie były zamknięte.

— Naprawdę? — tym razem wydawała się zdziwiona, co nie uszło uwagi spostrzegawczego Liddella. — Ale gdzie jest ojciec? Dlaczego go tu niema?

— Charlie'ego też nie możemy znaleźć — rzekł Duncan.

— Wiem — panna Tretheway wypowiedziała to obojętnie. — Charlie wyjechał. Pytam panów jednak, gdzie jest ojciec?

— Właśnie... — zaczął młodzieniec, lecz Liddell położył mu dłoń na ramieniu.

— Pani wybacz — rzekł — że powtórzę to, co już powiedziałem. Byłem mimowolnym świadkiem napadu, dokonanego na mieszkańca tego pokoju. Jestem oficerem policji i w tym charakterze tu przyszedłem. Przypuszczam więc, że o najściśle nie będziemy teraz dyskutowali. Otóż my, to znaczy pan Duncan i ja, chcemy również odnaleźć pani ojca. Niewiemy, gdzie on jest teraz, lecz wszystko wskazuje na to, że w tym pokoju musiało zajść coś poważnego. Widziałem, jak napastnik rzucił go przemocą na łóżko, zresztą najlepszym dowodem jest wygląd tego pokoju.

— czas — zauważył. — Ale ponieważ i tak niewiele możemy tu zrobić, więc chętnie pani powiem. Z okna mego pokoju widziałem, jak w pewnej chwili zapłonęło tutaj światło, a że uwagę moją zwróciły szybkie ruchy jakiejś męskiej postaci, zacząłem obserwować całą scenę przez lornetkę. Ujrzałem mężczyznę w szarym garniturze, z czarną szpiczastą bródką, trzymającego w kleszczowych objęciach jakiegoś starszego pana w piżamie — najprawdopodobniej pani ojca. Mężczyzna ten chwycił później swą ofiarę za gardło i przewrócił na łóżko. Później widziałem, jak starzec leżał na łóżku, a napastnik stał nad nim pochyłony. Zdawało mi się nawet, że w pokoju była jeszcze trzecia osoba, lecz dla mnie niewidoczna; zresztą zaznaczam, że mi to się tylko mogło zdawać. Wybiegłem natychmiast z pensjonatu, ale ze względu na przypływ, musiałem okrążyć wybrzeże. To jest właściwie wszystko, co mam do powiedzenia. Jeżeli odbyła się tutaj jakaś rodzinna awantura, niepociągająca za sobą poważniejszych konsekwencji, przyznaję, że to nie jest moja sprawa. Muszę jednak się dowiedzieć, co tu właściwie zaszło. Czy mogłaby mi pani udzielić jakichś wyjaśnień w tym względzie?

Podczas gdy nadinspektor mówił, wyraz twarzy dziewczyny nie uległ najmniejszej zmianie, tylko na wzmiankę o mężczyźnie ze szpiczastą bródką poruszyła się niespokojnie, jakby chciała przerwać. Jednak Liddell podniosła ręką dając jej znak, aby pozwoliła mu skończyć.

— Nic nie wiem — odpowiedziała. — Poprostu pojąć nie mogę, co by się tu stać miało.

— Dziwna historia — przyznał nad-

inspektor. — Przecież mężczyźni, walczący w tym pokoju, musieli narobić hałasu. Czyż to możliwe, żeby go nikt w domu nie usłyszał?

— Obiedwie z matką śpiemy po drugiej stronie — wyjaśniła spokojnie panna Tretheway. — Zresztą, niech pan posłucha, jak morze huczy! Ten huk tłumnie wszystko! Ach! Gdzie się mógł podziać ojciec? Przeszukajmy inne pokoje, może go znajdziemy. Ale zachowujmy się cicho, żeby nie obudzić matki.

Liddell zerwał się skwapliwie. Poszukiwania odbyły się spokojnie, lecz w pośpiechu. Wchodzili do każdego pokoju z wyjątkiem dwóch służbowych i sypialni pani Tretheway. Gdy wrócili do pokoju starego Tretheway'a, Liddell rzekł:

— A może ojciec pani jest u matki?

— Nie — odparła dziewczyna. — Wysłałam właśnie stamtąd, gdy...

— Aha — przerwał nadinspektor. — Cemu pani tu przyszła? Przecież zachowywaliśmy się bardzo cicho. Przypuszczam, że z tamtej strony domu nie mogła pani dosłyszeć żadnego szmeru.

Panna Tretheway nie od razu odpowiedziała, lecz na twarzy jej nie znać było zmieszania.

— Gdy szłam od matki do siebie, dostrzegłam na skale przed domem odbłask światła, z okna ojca, wstąpiłam więc, aby go zapytać, czy czego nie potrzebuje.

— Więc światło w tym pokoju o tej godzinie jest rzeczą niezwykłą? — zapytał Liddell.

— T... tak — bąknęła dziewczyna po chwili wahania, którego nadinspektor zdawał się nie dostrzegać, zainteresowało go bowiem coś zupełnie innego.

— A kuzyn pani, pan Aylward? — zapytał. Wspomniała pani, że wyjechał. Dokąd? I kiedy to nastąpiło?

— Wyjechał między dwunastą i wpół do pierwszej — odpowiedziała. — Powiedział, że przenoцуje w Wadebridge, albo w Bodmin.

— Czem wyjechał?

— Swoim samochodem.

— Ale kto mu do licha kazał wyjeżdżać o tak późnionej porze i przy takiej pogodzie?

Dziewczyna rozłożyła bezradnie ręce.

— Przypuszczam, że pan się domyśla — odparła. — Miał awanturę z ojcem i natychmiast potem wyjechał.

— Co takiego? — zawołał nadinspektor zdziwiony. — Więc wstał z łóżka po to, aby się kłócić z panem ojcem?

— Nie mam pojęcia — wyjąkała panna Tretheway — czy leżał już w łóżku. A skąd pan wie o tem?

— Byliśmy i w jego pokoju — wyjaśnił krótko Liddell. — Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że już leżał, bo zastaliśmy pościel zgniecioną. Czy zna pani przyczynę tej awantury?

— Nie. Nigdzie się nie domyślałam. Przypuszczam, że matka może coś wie, lecz napewno nie powie panu, gdy ją pan nawet zapyta.

— Więc pani nie była świadkiem tej awantury?

— Nie.

— Hm! — mruknął Liddell. — Właściwie to wszystko jest bardzo dziwne. Zbyteczne byłoby zaznaczać, że znalazłem się w niemiłej sytuacji, proszę pani. Istnieją pewne sprzeczności między tem, co mi pani mówi, a tem, co sam widziałem. Może wyjaśnienie byłoby całkiem proste, nie wiem... Bo albo zaszło tu coś bardzo poważnego, albo też zwykła rodzinna sprzeczka, do której policja nie ma prawa się wtrącać. Nic nie rozumiem, naprawdę.

Gdy nadinspektor mówił, dziewczyna bacznie rozglądała się po pokoju. Ledwie skończył, zerwała się z miejsca i z pod kołdry leżącej na podłodze wyciągnęła bluzę piżamy.

— Proszę spojrzeć! — zawołała. — To przecież piżama mego ojca!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Na ziemiach Pomorza

Przeniesienie Centrali Związku Tow. Kupieckich do Torunia

na wokandzie miesięcznego zebrania Korporacji Kupców Chrześcijańskich

Miesięczne zgromadzenie Korporacji Kupców Chrześcijańskich odbędzie się we wtorek, 29 października o godz. 20 w lokalu Korporacji przy ul. Żeglarskiej nr. 1.

Porządek obrad poza punktami formalnymi zapowiada sprawy: przeniesienie Centrali Związku Towarzystw Kupieckich do Torunia; wnioski na walne roczne zebranie delegatów; wybór delegatów na doroczny zjazd; kongres kupiectwa polskiego w Krakowie; powołanie komitetu dla propagandy spraw kupieckich; konkurs wystawy okien i szkolnictwo zawodowe, wreszcie sprecyzowanie najistotniejszych potrzeb dla handlu, szczególnie w dziedzinie spraw podatkowych, komunikacyjnych, socjalnych, kredytowych i administracyjnych.

Uniwersytet ludowy na Pomorzu

ma zamiar założyć Polski Związek Zachodni

Przed paru dniami obradował w Warszawie zarząd główny Polskiego Związku Zachodniego. Na zebraniu tem między innymi omawiano kwestję zorganizowania przez Polski Związek Zachodni uniwersytetu ludowego na Pomorzu, jako ośrodka pozytywnej pracy wychowawczej nad pozaszkolną młodzieżą polską na Pomorzu.

„Rodzina Kolejowa” na Pomorzu pracuje

Z zebrania prezesów Kół w Bydgoszczy

W dniu 25 bm. odbyło się w Bydgoszczy informacyjno-sprawozdawcze zebranie prezesów Kół „Rodziny Kolejowej” na Pomorzu, zwołane przez Zarząd Okręgu „Rodziny Kolejowej” w Bydgoszczy.

Na zebranie przybyli również delegaci Zarządu Głównego z Warszawy, pp. dr. Marszałek i mgr. Wydro.

Zebranie zagalł prezes Zarządu Okręgowego mgr. **Batycki**, poczem poszczególni prezesi złożyli sprawozdania z działalności Kół. Z sprawozdań tych wynika, że Kola prowadziły wyteżoną akcją w kierunku rozwoju istniejących i tworzeniu nowych instytucji „Rodziny Kolejowej”, jak przedszkoli, dożywnialni, kursów o charakterze gospodarczym i t. p. Następnie delegat Zarządu Głównego zwrócił się do zebranych z apelem o dalszą wydatną pracę oraz propagowanie celów i idei „Rodziny Kolejowej” pomiędzy pracownikami kolejowymi.

Po złożeniu sprawozdań przez kierowników poszczególnych sekcji Zarządu Okr. i po ożywionej dyskusji p. prezes mgr. **Batycki** zebranie zakończył.

Dziewczyna pod kołami pociągu

W piątek po południu, na odcinku kolejowym pod Wielkim Kackiem, zdał pociąg z Gdyni do Kartuz. Tymczasem nie widząc zbliżającego się z tyłu pociągu szła torem kolejowym 26-letnia **Michalina Spiełówna**. Dziewczyna nie słysząc widocznie sygnału nie usunęła się na czas z toru i została uderzona całą siłą pędzącej lokomotywy.

Na rozpaczliwe krzyki i jęki ofiary pospieszili mieszkańcy pobliskich baraków. Zaalarmowano pogotowie i nieszczęśliwą dziewczynę przewieziono najpierw do Wielkiego Kacka, gdzie udzielono jej pierwszej pomocy, a następnie do szpitala SS. Miłosierdzia w Gdyni. Stan jej jest beznadziejny.

Lekarze stwierdzili poza szeregiem wewnętrznych i zewnętrznych obrażeń, złamanie w dwóch miejscach kręgosłupa.

Tajemnicza napaść na leśniczówkę pod Bydgoszczą

Mieszkanca leśniczówki Bocianowo pod Bydgoszczą **p. Stanisława Kołtąja** powiada miła policje o dziwnej napaści na dom. W nocy na 24 bm. nieznany sprawca wrzucił do jej mieszkania przez okno trzy ciężkie kamienie, w kilka godzin później zaś przeżrana kobieta usłyszała szmery w weran-

Na „Tydzień Miłosierdzia”

Odezwa J. E. Ks. Biskupa dr. Okonińskiego

Zbliża się chłodna jesień i zima, która ludności biedniejszej, a zwłaszcza bezrobotnej, dotkliwie da się we znaki. Zbыва jej bowiem na przedmiotach najpotrzebniejszych, na odzieży cieplejszej, na opale, na żywności. Mimo wszelkich wysiłków nie może ona uzyskać pracy i związanej z nią zapłaty. Marznie więc i głoduje, spędzając wieczory w ciemnych mieszkaniach. Ciemność nie jest przyjacielem człowieka. To też rozpaczliwe nieraz myśli cisną się do głowy ludności klęską bezrobocia dotkniętej. A z rozpaczy rodzi się bunt, rodzi się chęć odwetu dla tych, którzy obojętnie przechodzą obok nędzy.

Bieda i nędza istniała i w wiekach poprzednich. Wszakże już Zbawiciel powiedział: „Ubogich zawsze macie wśród siebie” (Mat. 26, 11), ale w obecnych czasach spotęgowała się ona w sposób dotąd niebywały. Jest to jednakże jeden z najpiękniejszych objawów chrześcijaństwa, że obok nędzy ukazuje się miłosierdzie, które ją łagodzi. Było ono potężne w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, jakby źródło przeobfite, płynęło strumieniem w średniowieczu i nie zanikło w czasach nowożytnych, ale lożysko jego jakby się zwięzło. A wszakże im większe potrzeby, tem większe ono być powinno. Może dlatego kryzys obecny tak się przewleka, aby serca ludzkie zapłonęły znowu silniejszym płomieniem miłosierdzia, aby ludzie poczuli się braćmi, aby wobec przeogromnych zdobyczy we wszystkich dziedzinach nie utracili tej zdobyczy najważniejszej, którą jest miłość chrześcijańska a bez której wszystkie zdobycze staną się uludą, bo nie będą służyły wszystkim ludziom i budzić będą u biedniejszych tylko uczucie niezadowolenia i niechęci.

Przyjdźmy więc z pomocą bezrobotnym i biednym w „Tygodniu Miłosierdzia”, który rozpocznie się 1 listopada, w uroczystość Wszystkich Świętych. Składajmy na ten cel starą odzież, obuwie, żywność, datki pieniężne. Niech to będzie ofiara złożona Sercu Jezusowemu, które na jej widok okaże się hojnym i skróci czas kryzysowy.

Aby uprosić odwrócenie klęski bezrobocia, odprawia się w przyszły czwartek uroczyste nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu. Zbierzmy się na nie jak najliczniej, prosimy, błagamy Jezusa o pomoc, o poparcie wysiłków rządu i społeczeństwa i wszystkich ofiarnych jednostek.

Pelplin, dnia 16 października 1935.

Stanisław Wojciech
Biskup Chełmiński

Roślinny PUDER ABARID upiększa cerę

Śmierć 17-letniego chłopca pod kołami autobusu

Tragiczny wypadek na moście im. Marszałka Piłsudskiego w Toruniu

W sobotę około godz. 18 na moście im. Marszałka Piłsudskiego w Toruniu wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł 17-letni chłopiec.

Z dworca Toruń-Przedmieście wracał do miasta **Alfons Leśniak** (zamieszkały w Podgórzu przy ul. Piaski 13), goniec firmy Balcerowicz z Torunia.

Chłopiec pchał przed sobą ręczny wózek, na którym poprzednio zawiązał towar na dworzec.

W pewnej chwili od strony Podgórza nadjechał przepelniony pasażerami autobus firmy Lewandowski z Podgórza, utrzymujący stałą komunikację między Toruniem a lewym brzegiem

Wisły. Leśniak szedł przepisowo prawą stroną jezdni, na sygnały, dawane przez szofera autobusu **Apollnarego Kurowskiego z Torunia** (ul. Staszica 8) nie potrzebował więc reagować.

Tymczasem z nieznanego narazie przyczyn autobus w pełnym biegu najechał na gońca. Chłopiec, uderzony niespodzianie od tyłu, padł na jezdnię i dostał się pod samochód, którego przednie koło zmiądzżyło mu klatkę piersiową.

Autobus natychmiast oczywiście zatrzymano, wszyscy pasażerowie z niego wysiedli, by pospieszyć przejechanemu z pomocą. Nieszczęśliwy leżał na jezdni nieprzytomny, dając jednak słabe oznaki życia. Tym samym autobusem przewieziono konającego do szpitala miejskiego. W drodze do lecznicy **Leśniak** zmarł.

Szofera **Kurowskiego** wkrótce po wypadku przytrzymano i osadzono w areszcie policyjnym, gdzie zostanie aż do chwili wyjaśnienia, kto ponosi winę wypadku.

Do czego prowadzi hazard?

B. dyrektor tczewskiej Szkoły Przem.-Rzem. skazany na półtora roku więzienia

Sąd Okręgowy w Chojnicach na sesji wyjazdowej w Tczewie, pod przewodnictwem sędziego S. O. Wasilewskiego, rozpatrywał sprawę karną b. dyr. Szkoły Przem.-Rzem. w Tczewie, **Jana Steca**, oskarżonego o systematyczną kradzież pieniędzy od chwili objęcia swego stanowiska. Razem oskarżony zdefraudował 22.506 zł. 02 grosze. Oskarża p. prokurator S. O. Delichowski, broni adw. **Łepke**.

Oskarżony na wstępie rozprawy przyznaje się do winy, lecz podał ze przywłaszczzył sobie sumę 17.800 zł., a nie 22.506,02 zł. — jak to zarzuca mu akt oskarżenia. Czyn swój motywuje krytycznym położeniem materialnym i różnymi niepowodzeniami rodzinnymi.

W czasie przesłuchania świadków, p. **Dytkiewicz** złożył zeznanie, iż w olbrzymiej mierze do upadku moralnego **Steca** przyczyniła się jego własna rodzina, która miała bardzo wygórowane wymagania. Jako przykład podaje, że żona **Steca** po najmniejszą drobnostkę jeździła do Gdań-

ska, a reszta rodziny pomagała mu przegrywać pieniądze w ruletkę w Sopocie.

Na zakończenie swych wywodów, obrotna prosi o zawieszenie kary.

Sąd, po dłuższej naradzie, uznał **Steca** winnym dokonania kradzieży 17.428,78 zł., i za to skazał go, w myśl art. 262 par. 2 K. K., na karę więzienia przez 18 miesięcy z zaliczeniem aresztu śledczego oraz na poniesienie kosztów sądowych w kwocie 80 złotych.

Ułan — dezertjer i złodziej Pozbawienie praw obywatelskich i honorowych

Wojskowy Sąd Okręgowy Nr. VIII z Grudziądza na sesji wyjazdowej w Bydgoszczy rozpatrywał w dniach 22 i 23 października br. sprawę dezertjera z 18 pułku ułanów, **ułana Szwedzińskiego Henryka**. Oskarżony Szwedziński dopuścił się kilkakrotnej dezercji, w czasie której popełnił kilkadziesiąt kradzieży, a przytrzymany przez policję, stawiał jej czynny opór oraz znieważał słownie, pozatem kilka razy przyaresztowany, uciekał z aresztu.

Rozprawie głównej przewodniczył major **K. S. Haas**, zasiadając wraz z czterema asesarami linjowymi (jeden oficer, trzech podoficerów). Oskarżał prokurator wojskowy major **K. S. Piłkowski**, a obrońcą z urzędu był mecenas **dr. Nikolaj** z Bydgoszczy.

Rozprawa zakończyła się wyrokiem ska-

zuającym. Oskarżonemu wymierzono karę łączną za wszystkie popełnione przez niego przestępstwa wojskowe i polskie — w wysokości 4 lat więzienia, oraz pozbawienia praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 4 lat z równoczesnym wydaleniem oskarżonego z wojska. Oskarżony wyroku nie przyjął i zgłosił odwołanie do Najwyższego Sądu Wojskowego z powodu bardzo surowego wymiaru kary. Zaznaczyć należy, że kodeks karny wojskowy przewiduje karę więzienia za dezercję do lat dziesięciu.

Przewodniczący rozprawy uzasadnił wyrokiem wymierzoną karę niezwykle szkodliwością oskarżonego dla karność wojskowej oraz wpływem ujemnym oskarżonego na swoich towarzyszy broni.

Dzień



w Toruniu

Poniedz.
28
paździer.KALENDARZYK RZYM.-KAT.
Poniedziałek: Tadeusza — Wtorek: Narcyza

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

w dniu 28 bm.
Przeważnie pochmurno i miejscami deszcz. Chłodno, umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

DYZUR APTEK

— Dzisiaj i jutro dyżuruje w śródmieściu: Apteka Radziecka, ul. Szeroka; na Bydgoskim przedmieściu: Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem: Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 23 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

— Dzisiaj — nieczynny.
— Jutro — nieczynny.

REPERTUAR KIN

MARS: „Biała parada”.
LIRA: „Księżniczka Czardasza”.
ARJA: „Śluby ułańskie” i „Noc na transatlantyku” (premiera).
CORSO: „Wyspa skarbów” i „Wróg kobiet”.

ZEBRANIA

— Dzisiaj o godz. 17.30 w lokalu p. Pawlikowskiego przy ul. Chelmińskiej 15 — roczne walne zebranie Towarzystwa Ogrodów Działkowych im. króla Jana Sobieskiego w Toruniu.
— Dzisiaj o godz. 18 w lokalach K. K. O. miasta Torunia — posiedzenie Komitetu Wykonawczego „Dnia Oszczędności” w Toruniu.
— Jutro o godz. 10 w sali obrad w Starostwie Powiatowym przy placu Teatralnym — zebranie Wydziału Powiatowego.
— Jutro o godz. 17 w lokalu własnym przy ulicy Łazińskiej 24 — zebranie Miejskiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.
— Jutro o godz. 19 w głównej sali rozpraw Sądu Okręgowego przy ul. Piękary — walne zebranie Towarzystwa Opieki nad Wiciżniami.
— Jutro o godz. 20 w lokalu własnym przy ulicy Żeglarskiej 1 — miesięczne zebranie Korporacji Kupców Chrześcijańskich.

WYSTAWY

— Codziennie w salach hotelu „Polonia” przy placu Teatralnym — Stała Wystawa Sztuki.

Informator
dla przyjezdźnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, tel. 19-62. Restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzów wydaje na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebrania, bale i zjazdy. W obiad matnie, wieczorem dancing towarzyski. Ceny, przystępne.**Restauracja „Do Gracjana”, ul. Szczytła róg Szerokiej, tel. 19-96.** Poleca zdrowe domowe śniadania, obiady, kolacje znane ze swej dobroci. Fachowo pielęgnowane piwa, skora i rzetelna obsługa. Ceny niskie. Nowocześnie urządzone lokal.**„Esplanada”, telefon 1322.** Najwykwintniejszy lokal w mieście, kawiarnia, restauracja, jedyny bezkonkurencyjny cieniści ogród. Wydaje śniadania, obiady, kolacje na czystym maśle w domu i poza domem. Przyjmuje zamówienia na najwykwintniejsze potrawy po niskich cenach. Koncerty codziennie od godziny 20-tej. W niedzielę i święta koncert w ogrodzie od godz. 17. Lokal czynny codziennie od rana.**„Satyr”, Restauracja i Bar, Łazienna 13, telefon 1938.** Obiady, kolacje, jak również barowe porcje, pierwszorzędnej jakości — ceny niskie. Wieczorem dancing. Lokal odrestaurowany.**„Pod Orłem”, Mostowa 17, tel. 2046.** Restauracja — Dancing. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Lokal nowo, wykwintnie i pięknie odrestaurowany. Wieczorem dancing towarzyski i występy artystyczne. Lokal otwarty do godz. 5 rano. Ceny przystępne, ostatnio bardzo niższe. W niedzielę i święta od godz. 5 — 7 dancing z pełnym programem.**„Trzy Korony” — hotel, restauracja, dancing, Rynek Staromiejski 21, tel. 1657.** Hotel całkowicie odremontowany, pokoje po cenach przystępnych, restauracja — bar, wydaje smaczne obiady, kolacje. Wieczorem dancing towarzyski przy dźwiękach znakomitej orkiestry Dargła. Lokal otwarty do rana. Dla towarzyszt polecam salę na zabawę i zebrania.

Najlepsza okazja Kupna:

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 1174 — Najlepsza i najtańsza herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.**Schwengrub-Radjo, Łazienna 17, tel. 1665.** Radjo odbiorniki, głośniki nowoczesnych typów, oszczędnościowe żarówki po rewelacyjnych cenach. Przyjmuje asygnaty **Najstarszy i pierwszy Polski Zakład Optyczny, Franciszek Seidler, Toruń.** Optyk i bandażysta, obok poczty, Staromiejski Rynek 16 telefon 1574. Dostawa dla kas chorych klinik ocznych i dla wojska.

Z miasta

— **Podziękowanie.** Pan Guziński Hieronim, dzierżawca stółowni oficerskiego Ka-

syna Garnizonowego w Toruniu ofiarował na rzecz pisma młodzieży „Nasze Prace” kwotę 100 zł, należną mu z tytułu wydania obiadu dla członków wycieczki młodzieży „Kuzni Młodych” i „Naszyc Prac”.

Za to składam Mu serdeczne podziękowanie i staropolskie „Bóg zapłać”. (—) Jadwiga Maxymowicz - Racyńska, Opiekunka „Naszyc Prac”.

— **Zlikwidowanie Okr. i Obw. Komitetu Nauczycielskiego.** Na podstawie pisma Okręgowego Komitetu Nauczycielskiego przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego z dnia 30 września 1935 r. Nr. K. O. N. 160-35 podaje się do wiadomości że z dniem 15 października 1935 r. zlikwidowano Okręgowy i Obwodowy Komitet Nauczycielski.

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO.

Dnia 25 października zgłoszili:
Urodzenia: porucznik Marcelli Staszek (córka), Barbara i kupiec Paweł Grabowski (córka), Gerhardt.
Śluby: kupiec Mikołaj Pawełczyk z Jadwigą Pa-procką.
Zgony: robotnik Stanisław Trela, Lulkowo, lat 21 i Marja z Grzegorzewskich Araczeńska, lat 78.**70 złotych oszczędza ten, kto szybko decyduje.**
Jeszcze tylko 4 dni przyjmuje Urząd Tf.-Tg. zgłoszenia na bezpłatne zakładanie telefonów.

„Święto Latawca” w Toruniu

Onegdaj zuchy toruńskie urządziły swe doroczne trzecie zloty, tradycyjne „Święto Latawca”.

Wszystkie gromady zuchowe harcerekiego hufca toruńskiego w liczbie 13 przystąpiły do swemu własnoręcznie wykonanemu latawcom na boisko szkoły wydziałowej, gdzie podharcmistrz p. Aleksander Krzewiński odebrał raport, z którego wynikało, że na „święto” przybyło 243 zuchów z 191 latawcami. Następnie zuchy udały się do kościoła garnizonowego na mszę św.

Po nabożeństwie zuchy z orkiestrą 63 pp. na czele z latawcami przedfilowali na Starym Rynku przed kierownikiem Wydziału Zuchowego Komendy Chorągwi Harcerzy p. phm. Adamkiem i przedstawicielami Koła Przyjaciół Harcerzy. Barwny pochód, na czele którego jechał olbrzymi samochód, przeznaczony do trzymania na uwięzi latawców, okrążył ratusz i przeszedł ulicą Chelmińską na plac Teatralny, gdzie pożegnano orkiestrę głośnie „okrzykami: „Dzień — ku — je — my — or — kie — strze” i „Niech ży — je — or — kie — stra 63 pp.”.

Z placu Teatralnego cały pochód udał się na plac przy hali balonowej.

Zaczął się konkurs. 190 zuchów ze swymi „aparaturami” stanęło do zawodów w trzech konkurencjach: wielkości latawca, oryginalności, piękności oraz lotu wżwyz.

Komisja pod przewodnictwem p. mjr. Kamińskiego, dowódcy baonu balonowego, rozpoczęła swoją pracę. Na obszernym placu poukładano w długim barwnym szeregu latawce, które podlegały ścisłej i sumiennej kontroli komisji. Wiele latawców olna czło się pięknym i ozdobnym wykonaniem oraz pomysłową konstrukcją co sprawiło niemało kłopotu komisji przy ocenie.

Po ocenie wielkości, piękności i oryginalności bucowy nastąpiło puszczanie latawców w powietrze. Przeszło sto barwnych latawców wzbiło się ku niebu. Chwila ta była naj-

Z rozwoju poczty toruńskiej

Jak wiadomo, tydzień temu otwarte zostały dwa nowe oddziały głównego Urzędu Poczтового „Toruń 1” z Rynku Staromiejskiego, mianowicie na przedmieściach Bydgoskim i Jakóbskim. W ciągu tego pierwszego tygodnia, a więc w czasie od 17 do 23 października rb. nadano:

ODDZIAŁ NADAWCZY Nr. 1
(Bydgoskie Przedmieście)

Listów poleconych 278 sztuk, listów wartościowych 6 szt., zleceń pocztowych 12 szt., zleceń inkasowych 12 szt., przekazy poczt. krajowe 73 szt., przekazy poczt. zagran. 4 szt., przekazy poczt. rozrach. 2 szt., przekazy rach. bież. 2 szt., paczki 152 szt., wpłaty PKO 142 szt., wpłaty oszczędnościowe 49 szt., rozmowy telefon. miejsc. 8 szt., rozmowy telefon. zamiejsc. 5 szt., nadanych telegramów 10 szt., sprzedano znaczków poczt. za 401,80 zł., nadano listów zwykłych 3058 sztuk.

ODDZIAŁ NADAWCZY Nr. 2
(Jakóbskie Przedmieście)

Listów poleconych 18 sztuk, listów wartościowych 6 szt., listów zleceń 1 szt., przekazy poczt. kraj. 102 szt., przekazy poczt. zagr. 1 szt., przekazy rozrachunkowe 1 szt., paczki 6 szt., wpłaty PKO 30 szt.,

Podziękowanie

Zuchy toruńskie dziękują serdecznie wszystkim tym, którzy ofiarowali piękne i cenne nagrody na „Święto Latawca”, a mianowicie Okręgowemu Urzędowi WF i PW. za trzy nagrody w postaci łuku z strzałami, parę niklowych łyżew i komplet „Ping-ponga”; Wojewódzkiemu Komitetowi LO-P za trzy piękne oprawione obrazy i dwie książki Miejskiemu Komitetowi LOPP za nóż fiński i dwie książki; p. mjr. Kamińskiemu za cenne nagrody w postaci potężnego latawca ze stalowym drutem oraz komplet. materiału do zbudowania podobnego latawca, a przede wszystkim za udzielenie placu i przewodniczenie komisji konkursowej i firmie „Sport-Bloch” za piłkę nożną.

Cejkik w Toruniu

Dnia 28 października przyjeżdża do Torunia znakomity trener polski lekkiej atletyki, p. Cejkik, gdzie pozostanie przez cztery dni. P. Cejkik przeprowadzi w hali Okr. Osr. W. F. kilka treningów lekkoatletycznych, podczas których użyczy naszym zawodnikom i zawodnikom szereg cennych wskazówek co do samej zaprawy zimowej w hali, jakoteż właściwego treningu w poszczególnych konkurencjach. Niewątpliwie jest, że wszyscy lekkoatleci Torunia wykorzystają całkowicie tę tak rzadką okazję pobytu p. Cejkika.

W zależności od zainteresowania i wyników pracy obecnej, Miejski Komitet W. F. powołał zamiar sprowadzenia p. Cejkika do Torunia na dłuższy przeciąg czasu — w miesiącach styczniu lub lutym 1936 r.

bardziej emocjonująca nie tylko dla „pilotów” ale także dla ogromnej rzeszy widzów, wśród których przeważała dziatwa szkół powszechnych.

Porywisty wiatr panujący w tym dniu, przyczynił się do wielu „katastrof”, gdyż przeszło połowa latawców po wzięciu się w bieżę została przez niego porwana i uniesiona w nieznaną dal.

Po 20-minutowym lataniu odznaczono 5 latawców, z których najwyższy wzbił się latawiec zucha Więckowskiego. Wyniki zawodów są następujące:

Za wielkość latawca otrzymali: I nagrodę zuch Więckowski z gromady zuchowej przy szkole powsz. nr. 1, II miejsce zuch Affelt z gromady zuch. przy szk. powsz. nr. 12; III miejsce zuch Przygodziński z grom. zuch. przy szkole powsz. nr. 4.

Za piękność i oryginalność latawca: I Gąsieniec z gromady zuchowej przy szk. powsz. nr. 4; II Wójtczak z gromady zuch. przy szk. powsz. nr. 12; III Affelt z gromady zuchowej przy szk. powsz. 12.

Za wysokość lotu: I zuch Więckowski z gromady zuchowej przy szkole powsz. nr. 1, II zuch Szczepański z gromady zuch. przy szkole powsz. nr. 12, III zuch Grzegorzowski z gromady zuch. przy szk. powsz. nr. 5, IV zuch Janusz Wojdasiewicz z gromady zuch. przy szk. powsz. nr. 1, V zuch Waldemar Wojdasiewicz z grom. zuch. przy szk. powsz. nr. 1.

Prócz nagród indywidualnych przyznano 2 nagrody zespołowe gromadzie przy szkole powsz. nr. 1 i jedną gromadzie przy szkole powsz. nr. 4.

Nagrody wręczył p. mjr. Kamiński, który ofiarował najcenniejszą premję w postaci olbrzymiego latawca. Piękna ta nagroda została zdobyta przez zuchów szkoły nr. 1.

Zawodom przypatrywała się z wielkim zainteresowaniem bardzo licznie zgromadzona publiczność.

KINO „LIRA”

ul. Strumvkowa 3.

Przebój sezonu 1935/36!

Największa, najpiękniejsza, najbogaciej wystawiona mundurowa operetka filmowa w języku niemieckim!

Arcydzieło muzyki, śpiewu i miłości!

Księżniczka Czardasza

Największy triumf Marty Eggerth.

NADPROGRAM.

Początek o 8, 7 i 9. W niedzielę o 8, 5, 7 i 9-tej.

Zwiedzajmy Stałą Wystawę Sztuki

Zgodnie z naszą zapowiedzią wczoraj w południe w parterowych salach hotelu „Polonia” przy placu Teatralnym nastąpiło otwarcie pierwszej w Toruniu Stałej Wystawy Sztuki, zorganizowanej przez grono artystów - plastyków pomorskich.

Wystawa przedstawia się imponująco — obejmuje ona stotkilkadziesiąt obrazów pp. Mazurka, Woyniak, Brejskiej, Szulcówny, Schutze-Kieperowej, Rupniewskiego, Podlaskowskiego, Mokwy, Waluka, Wojciechowskiego i Cimury, oraz rzeźby p. Zelka, m. in. piękne popiersie Marszałka Piłsudskiego.

W pierwszym dniu wystawa cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem publiczności — przez cały dzień Salon Sztuki zwiedziło paręset osób. Zapowiada się więc doskonale, — oby było tak dalej.

Nieźle przedstawiała się wczoraj również sprawa popytu na obrazy i rzeźby. Sprzedano już kilka obrazów, ponadto wpłynęło szereg zamówień na rzeźby m. in. na popiersie Marszałka Piłsudskiego. Powodzenie to wystawę zawiązującą niewątpliwie bardzo umiarkowanym cenom.

Na zakończenie przypominamy raz jeszcze, że Stała Wystawa Sztuki jest otwarta bez przerwy przez cały dzień i wieczór. Wstęp — co jest bardzo ważne — bezpłatny.

Poraz pierwszy

W ramach nadchodzącego wieczoru czwartkowego Konfraterni Artystów w Toruniu odbędzie się zebranie dyskusyjne na temat radjowej premiery teatru wyobraźni p. t. „Cezar przed rubikonem”, Jerzego Ostrowskiego. Słowo wstępne o teatrze wyobraźni i zagajenie po wysłuchaniu słuchowiska wygłosi wiceprzewodnicząca sekcji literackiej, p. Zofja Bogusławska, przyczem zaznami zebrań z ostatnim wydawnictwem Polskiego Radja p. t. „Teatr Wyobraźni”. Dyskusję na temat słuchowiska poprowadzi majster Konfraterni, p. kpt. Jarosławski.

Impreza ta będzie na naszym terenie inowacją, która niewątpliwie przyczyni się do ożywienia naszych miejscowych zainteresowań regionalnych, a literatów i artystów Konfraterni pobudzi do czynnej współpracy z naszą radjofonią. Inowacją ta ma tem większe znaczenie, że dotychczas utartym zwyczajem sfery kulturalne darzyły zainteresowaniem swem przedewszystkiem premjery teatralne.

W nadchodzący czwartek po raz pierwszy w Toruniu członkowie Konfraterni i zaproszeni goście będą mieli sposobność zaznajomienia się z radjową premjerą teatru wyobraźni, to jest słuchowiskiem, ułożonym przez niedawnego laureata J. Ostrowskiego p. t. „Cezar przed Rubikonem”.

Migawki z turnieju szachowego w Toruniu

W siedzibie szachistów toruńskich, cu kierni „Italia”, gwarno i rojno jak dotąd nigdy. Ludzie tłoczą się niczem przed ciągnięciem głównej wygranej, loterii państwowej. Podniecenie ogólne i slychać namiętne dyskusje, bo odbywają się właśnie mistrzostwa szachowe Torunia.

W lokalu klubowym poustawiane szachownice i specjalne zegary kontrolne czekają na konkurentów, ubiegających się o zaszczytny tytuł. Tymczasem przybyli kibice gromadzą się przed tabelą punktacyjną i z wrodzonym tej kategorii ludziami znawstwem, obliczają szanse poszczególnych uczestników turnieju i choć rozgrywki trwają dopiero tydzień, jednych desygnują na bezapelacyjnych zwycięzców, drugich na bezwzględnych outsiderów.

W ciągu ubiegłego tygodnia rozegrano następujące partie: p. Hendrykowski wygrał z pp. Trelą i Weryha, p. Antkowiak wygrał z p. Kładzińskim, p. Nowacki wygrał z mjr. Majewskim, p. Góra wygrał z p. Obermüllerową, p. Wieczorek wygrał z p. Góra, p. Sperski wygrał z p. Obermüllerową, p. Szwiec wygrał z p. Jarurzewskim, p. Sperski wygrał z p. Szwiecem, p. Malinowski wygrał z p. Müllerem, p. Jarurzewski wygrał z p. Malinowskim, p. Kyta wygrał z p. Motylewiczem, p. Müller wygrał z p. Motylewiczem i p. Wieczorek wygrał z p. Kyta. Partja p. Falkowskiego z p. mjr. Majewskim po 4 i pół godzinnej grze skończyła się na remis.

znaczków pocztowych, ubezpieczeniowych, stemplowych oraz blankietów wekslowych.

Godziny urzędowe oddziałów trwają od 8 do 12 i od 15 do 19, wyjącając niedziele i święta.

Człowiek o bogatej treści polski film. Chlubna obsada: M. Modzelewska, T. Mańkiewiczówna, Fr. Brudniewicz, W. Walter. II. Olbrzymi okręt odpływa z New Jorku. Na statku wstępnie wspaniałej rewji. Wśród pasażerów znajdują się: dżentolmen-włamywacz ze swym współnikiem, słynny detektyw, żagle: z kochanką i jej zazdrośnym mężem, śledzącym zdradliwą żonę — wszyscy ci ludzie skoczą jedną diabelską intrygą, dającą świetny film p. l.

„Noc na transatlantyku”.

KINO „ARJA”

Pocz. 17:50 i 20:50.
W niedz.: 14:50, 17:50 i 20:50.
Ceny 50 gr i 1,— zł.

Dzisiaj (poniedziałek) i dni następnych!

Wybitny podwójny program. I.

Śluby ułańskie

Z całego kraju

STRASZNY CZYN OBLAKANEJ.

Umyslowo chora Stanisława Minczkowa, mieszkanka chutoru Jasieniów gm. Janowskiej w woj. wileńskim, udusiła swoje 5-letnie dziecko, a następnie ułożyła trupa na środku izby, oblała naftą, obłożyła drzewem i podpaliła.

Nadbiegli sąsiedzi znaleźli tylko zwęglone zwłoki dziecka. Minczkową policja zatrzymała.

ŚMIERĆ W WIECZÓR PRZEDŚLUBNY.

Straszny wypadek zdarzył się w piątek wieczorem w Pruszkowie pod Warszawą, w mieszkaniu znanego obywatela, Władysława Pawłowskiego.

Pawłowski miał córkę, 21-letnią Romualdę, która w sobotę miała wstąpić w związku małżeńskie.

W piątek Romualda wzięła gorącą kąpiel. Woda w łaźnicy ogrzewana jest przy pomocy elektrycznego opalacza. Gdy Pawłowska znajdowała się już w wannie, spadł do wody kabel elektryczny. Nastąpiło tak wysokie napięcie, że Pawłowska poniosła śmierć na miejscu.

ARESZTOWANIE MORDERCY.

We wsi Stawek pow. kostopolskiego został zamordowany ks. Arseniusz Tatura, proboszcz miejscowej parafii prawosławnej. Zabójca strzelił do ks. Tatury przez okno z karabinu. Obecnie dowiadujemy się, że w związku z zabójstwem policja aresztowała mordercę.

ŚMIERTELNA JAZDA NA GAPE.

Na dachu wagonu odbywał podróż z Wilna do Białegostoku Piotr Palewicz. Przy wjeździe do Białegostoku pociąg przechodził pod wiaduktem, przezem Palewicz stracony został na ziemię. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.

ZAMORDOWAŁ NIEDOSZŁĄ TEŚCIOWĄ.

W Hruszawie w pow. lubaczewskim znaleziono na gościńcu zwłoki 55-letniej Parańki Bajtowej, zamordowanej uderzeniem łepem narzędziem w głowę.

Dochodzenia policyjne doprowadziły na ślad sprawy, którym ma być niejaki Stanisław Kamiński. Zabiegał on o rękę córki wymienionej, która nie zgodziła się na ten związek. Zamach na jej życie miał być aktem zemsty osobistej.

SKAZANIE ŁAPOWNIKA.

Przed trybunałem Sądu Okręgowego odpowiadał technik kolejowy Antoni Piotrowski, oskarżony o pobieranie łapówek od ofert na roboty, w wysokości około 10 proc. cen oficjalnych oraz o inne nadużycia. Proces trwał cały dzień. W wyniku rozprawy Piotrowski został skazany za różnorodne przestępstwa na 11 lat więzienia, łączny wyrok 5 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na lat 5.

PRZYMUS KANALIZACYJNY W PRZEMYSŁU.

Rada miejska uchwaliła przymus kanalizacyjny i wodociągowy. Ten ostatni znacznie obowiązywać po okresie 1 i pół rocznym od zawiadomienia. Ustalono cenę 50 gr. za metr sześć wody, zaś opłaty kanalizacyjne w wysokości 50 proc. opłaty wodociągowej.

WYROK NA SZANTAŻYSTÓW.

Przed Sądem Okręgowym w Katowicach odpowiadało czterech szantażystów: Fryderyk Gębalski, Adolf Jung, Jan Kanczyk

SILVA RERUM

zobral i zeslawil Boleslaw Busiakiewicz
KALENDARZYK HISTORYCZNY.
Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

25 października

- 1198 Umarł król polski Bolesław Krzywousty, syn Władysława Hermana. Pochowany obok ojca w katedrze płockiej.
- 1648 Na sejmie w Warszawie — za panowania króla Władysława IV postanowiono, ażeby król bez wiedzy narodu, jak głosiła uchwała „zaciągów wojennych nie czynił, wojny nie podnosił, w żadne z postronem państwami nie wchodził z przysięgą ani też już zawartych — nie zrywał”.
- 1647 Umarł we Florencji znakomity fizyk Ewangelista Torricelli, wynalazca barometru.
- 1764 Umarł w miejscowości Leicester-Fields wybitny angielski malarz William Hogarth.
- 1806 Urodził się w Bayreut myśliciel niemiecki Max Stirner (właściwie Kasper Schmidt) prekursor Nietzschego.
- 1825 Urodził się w Wiedniu słynny kompozytor operetkowy Jan Strauss (syn). Do najpopularniejszych jego operetek należą m. in. „Zemsta nietoperza”, „Baron cygański” i in.
- 1838 Urodził się w Paryżu twórca opery „Carmen” — Jerzy Aleksander Cezar Leopo'd Bizet.
- 1910 Umarł publicysta i krytyk polski — Wilhelm Feldman, autor „Historii najnowszej literatury polskiej”.

i Stanisław Dudek, oskarżeni o dopuszczenie się wymuszenia na osobie naczelnego dyrektora S-ki Wirek i Godula, Stadnikiewicza. Oskarżeni w związku z ogłoszonym przed rokiem procesem Jungielesa i Goral, w którym dyr. Stadnikiewicz zeznał jako świadek, zażądali 2 tys. zł. za wycofanie oddanej do druku broszury, nawiązującej proces i napastujący dyrektorów ciężkiego przemysłu. Stadnikiewicz oddał szantażystów prokuratorowi. W wyniku rozprawy skazani oni zostali na karę po 1 roku więzienia każdy.

SKAZANIE DZIAŁACZKI O. U. N.

Za przynależność do O. U. N. odpowiadała przed sądem przysięgłych w Samborze

rze uczennica 8 kl. gimnazjum Jarosława Anna Kawalec i uczennica 4 kursu seminarium nauczycielskiego Jarosława Kulczycka, obydwoje pochodzące z Drohobycza. W wyniku rozprawy Kawalecówna skazana została na 6 lat więzienia, a Kulczycka uwolniona.

NOWA SZOSA ŁUCK — WŁODZIMIERZ

Zostały zakończone roboty przy budowie szosy państwowej nr. 7 Łuck — Korczy — Włodzimierz długości 72 kilometry, wybudowanej kosztem 4 milionów zł. Szosa ma nawierzchnię z granitu pochodzącego z Kleszowa na Wołyniu. Termin otwarcia szosy zostanie ustalony w najbliższych dniach.

Zadowolili każdego

a inserentom
przyniesie
materjalne
korzyści

NUMER OSZCZĘDNOŚCIOWY

nasze go my
dawnictwa,
ze względu
na fache
artykuły oraz

znacznie zwiększony nakład

Sprowadzenie do Warszawy prochów Aleks. Sulkiwicz

Komitet Propagandy Czynu Polskiego sprowadza do Warszawy w dniu 30-ym bm. prochy Aleksandra Sulkiwicza (Michała Czarnego), poległego w roku 1916 w walkach Legionów Polskich na Wołyniu.

Trumna z prochami Aleksandra Sulkiwicza złożona zostanie na cmentarzu wojskowym na Powązkach w Warszawie, w specjalnie w tym celu wzniesionym mauzoleum.

Ekshumacja zwłok w Piasecznie, pow. kowelskim, gdzie spoczywają dotychczas, odbędzie się w dniu 29 bm. Uroczystości pogrzebowe nastąpią w dniu 30 bm. w Warszawie, przy udziale przedstawicieli rządu, wojska, duchowieństwa i ludności muzulmańskiej, prasy, organizacji i stowarzyszeń b. uczestników walk o niepodległość Polski.

Ogólnopolski zjazd kierowników wychowania obywatelskiego Związku Rezerwistów

Na dzień 2 i 3 listopada rb.wołany został do Warszawy, przez zarząd główny Zw. Rezerwistów i radę wychowania obywatelskiego, ogólnopolski zjazd kierowników wychowania obywatelskiego Związku Rezerwistów. W zjeździe weźmie udział kilkaset delegatów.

Uroczyste otwarcie zjazdu, które będzie transmitowane w dniu 2 listopada rb. na wszystkie rozgłośnie polskie przez Polskie

Radio, nastąpi o godz. 10 rano w sali rady miejskiej.

Zjazd ma na celu ustalenie metod realizacji niedawno opracowanego programu wychowania obywatelskiego Związku Rezerwistów w związku z potrzebami terenu w tak podstawowej dziedzinie pracy, jaką jest uświadomienie i wychowanie obywatelskie rezerwistów w myśl założeń ideowych Marszałka Piłsudskiego.

Jakie gatunki mąki wolno wypiekać w miastach?

Z ministerstwa spraw wewnętrznych otrzymaliśmy dodatkowe wyjaśnienia w sprawie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z dnia 10 lipca rb. o przemiale zboża.

Zgodnie z tem rozporządzeniem dopuszczona jest do wypieku i obrotu w miastach mąka pszenna do 65 proc. i mąka żytnia do 55 proc., jak również mąki razowe do 90 proc. Zabroniony jest natomiast przemiał dla miast gorszych gatunków mąki. Ograniczenia te nie dotyczą przemiału ani wypieku mąki na potrzeby wsi.

Piekarnie wiejskie mogą więc wypiekać

pieczywo z gorszych gatunków mąki, niewolno jednak dostarczać go do miast.

Młyny, przetwarzające mąkę na potrzeby wsi, mogą wyrabiać mąkę niższych gatunków, muszą jednakże trzymać zapasy tej mąki w specjalnych workach, opatrzonych etykietami, podającymi procent przemiału mąki. Mąki tej niewolno sprzedawać do sklepów i piekarni w miastach. Również przedsiębiorstwa wymiany mąki muszą trzymać mąkę niższych gatunków, przeznaczoną do sprzedaży na wsi, w specjalnych workach, opatrzonych etykietą.

Zwyczajem upieczony przez znachorkę Barbarzyńskie zabiegi lecznicze na Wileńszczyźnie

W kolonii Smitowice gm. Kudelskiej do znachorki Natalii Kupczykowej przeprowadzono 9-letniego Tomasza Kadzielonka, chorego na świerzbę. Znachorka naemaruwała chłopca dziegiem, a następnie ułożyła na desce i wsunęła do pieca.

Pod wpływem gorąca chłopiec zaczął się poruszać i spadł z deski na rozpalone cegły pieca, ulegając strasliwym poparzeniom. Po wydobyciu z pieca chłopiec zmarł w strasliwych męczarniach. Znachorkę aresztowano.

Programy radiowe

Poniedziałek, 28 października.

ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Podbudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 „Pare informacyj”. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu w Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał święty Mariackiej w Krakowie. 12.08 Dziennik południowy. 12.15 Koncert południowy w wyk. Mał. Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30—15.15 Przerwa. 15.15 Wiadomości o ekaporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Muzyka (płyty). 16.00 Lekcja języka niemieckiego — lektor dr. Jan Piprek. 16.15 Pogadanka, wygł. Z. Charszewska. 17.15 „Minuta poezji”. wiersze Aleks. Janta-Polczyńskiego. 17.20 Koncert solistów. Wyk.: Maria Czekotowska — śpiew, Paulina Spornówna — fort. Akomp. prof. L. Urstełn. 17.50 „Jesiennie nastroje” — pogadanka przyrodnicza z Wilna. 18.00 Koncert z Katowic. 18.30 Liryki o dzieci — omówi W. Tatariewicz-Majkowska. 18.40 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy”. 18.45 Arty. w wyk. Georges Thilla, tenora opery paryskiej (płyty). 19.00 „Skrzynka rolnicza” — inż. W. Tarkowski. 19.10 Program na dzień następn.

19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe lokalne. 19.40 Wiadomości sportowe ogólna. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „W muzykalnym domu”. „Dziś gramy tańce”. 20.55—21.00 „Obrazki z Polski współczesnej”. 21.00 Audycja ludowa ze Lwowa. 21.30 Wieczór literacki ze Lwowa. 22.00 Koncert symf. w wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. Henryka Fensisa. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05—23.30 Muzyka taneczna (płyty).

ROZGŁOSNIA TORUNSKA.

6.30—7.50 Transm. z Warszawy. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Pare informacyj. 8.00—8.10 Transm. z Warszawy. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57 do 12.03 Transm. z Warszawy i Krakowa. 12.03 do 13.30 Transm. z Warszawy. 13.30 Orkiestry salono-we i rewelleri (płyty). 14.30—15.15 Przerwa. 15.20 Przegląd giełdowy i komunikat segarski. 15.15 do 15.20 Transm. z Warszawy. 15.30 Wirtuozowskie utwory skrzypcowe (płyty). 16.00—17.50 Transm. z Warszawy. 17.00—18.30 Transm. z Wilna i Katowic. 18.30 Rozmowa ze słuchaczami — przeprow. dyr. rosgł. St. Nowakowski. 18.40 Życie artystyczne, kulturalne i naukowe na Pomorzu. 18.45 Muzyka polska (płyty). 19.00 Pogadanka społeczna. 19.05 Wiadomości gospodarcze z Pomorza. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.10 Program na dzień następn. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe z Pomorza. 19.40—21.00 Tr.

ZAGRANICA.

z Warszawy. 21.00—22.00 Transm. ze Lwowa. 22.00 do 23.05 Transm. z Warszawy. 23.05—23.30 Tańcystwy (płyty).

17.20 Wiedeń. Koncert chóru czeskiego. 17.30 Budapeszt. Koncert chóru. 17.30 Moskwa (W.C. S.P.S.) „Faust” — opera Gounoda (transm. z teatru). 18.30 Radio Paris. Muzyka symfon. 19.40 Budapeszt. Koncert ork. filh. z udz. pianisty E. Dohnanyiego. 20.00 Moskwa (Kom.) Koncert rozrywkowy. 20.10 Frankfurt. „Simone Boccanegra” — op. Verdiego. 20.15 Czeska muzyka kameralna. 20.15 Oslo. Koncert symfoniczny. 20.30 Lipsk. Nowa muzyka współczesna z udz. F. Poulenc’a. 20.35 Rzym. Uroczysty obchód — „Marszu na Rzym”. 21.00 Wiedeń. Koncert muzyki hiszpańskiej. 21.00 Bruksela Nam. Koncert ork. symfonicznej. 21.00 Radio Paris. „Kuchnia w muzyce” — koncert sol. 21.05 Kopenhaga. Koncert orkiestr. 22.10 Budapeszt. Muzyka cygańska. 22.15 Wiedeń. Wesole pieśni. 23.15 Oslo. Recital wioloncy. 23.30 Kōnizwusterhausen. „Noce muzyczna”. 23.30 Kopenhaga. Muzyka kameralna. 23.30 Wrocław. „Muzyka na dobranoc”. 22.40 Berlin. Obraski jesiennie. 23.55 Feste Parisien”. Muzyka kameralna. 23.00 Anglia (Nat. Progr.) Muzyka kameralna. 23.10 Budapeszt. Muzyka jazzowa. 23.10 Anglia (Reg. Progr.) Muzyka taneczna. 23.25 Berlin. „Dobry noc” — koncert solistów. 23.45 Radio Paris. Muzyka tan. 23.45 Wiedeń. Muzyka taneczna. 24.00 Frankfurt. Koncert nocny.

Wtorek, 29 października.

ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.35 Podbudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50—7.50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik Poranny. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 „Pare informacyj”. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu w Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.08 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych). Bajka „O boczkach-niekuchach” — Ben. Hertz’a. 12.30 „1000 taktów muzyki”. Koncert w wyk. zwiększonego zespołu salon. Stefana Rachonia. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 „Z rynku pracy”. 13.35—15.15 Przerwa. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Koncert ork. mandolinistów z Katowic. 16.00 „Skrzynka P. K. O.”. 16.15 Koncert populary (płyty). 16.45 „Cała Polska śpiewa” — audycje poprowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 17.00 „Wielkie i drobne wynalazki” — „Asfalt” — odczyt wygł. inż. Ludwik Awip. 17.15 Audycja muzyczna ze Lwowa. 17.50 Encyklopedia mówiona — inż. Broniewski (tr. z Krakowa). 18.00 Koncert kameralny ze Lwowa. 18.30—18.45 „Warszawa w literaturze i anegdoty”. „Stare Miasto” — szkic liter. wygł. dr. T. Makowiecki. 18.45 Arty. i plany w wyk. Józefa Schmidta (płyty). 19.00 Wiadomości rolnicze”. 19.10 Program na dzień następn. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe lokalne. 19.40 Wiadomości sportowe ogólna. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „U dentysty” monolog sawsze aktualny światopielnia Karpiniakiego, wykona Jan Kurnakowicz (wawawienie). 20.10 Transmisja i część inauguracyjnego Koncertu Symf. z Sali Tow. Muzycznego w Lublinie, poświęconej muzyce polskiej. Wyk.: Ork. Symfoniczna pod dyr. Eugenjusza Daleszkiego. 1) K. Sikorski: 2-ga Symfonia. 2) M. Kondracki: Sulta kurpiowska — wykona orkiestra. 20.50 Działanie wieczorne. 21.00 „Obrazki z Polski współczesnej”. 21.05 Recital fortepianowy. 21.45 Felieton muzyczny. 21.55 Muzyka lekka w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego z udziałem Olgi Kamińskiej (piosenki). Akomp. W. Spilman. 22.30 Polska w oczach Anglika — felieton Cecilia W. Lusty. 22.45 Odczyt z Krakowa. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05—23.30 Muzyka taneczna (płyty).

M A R J A KONOPNICKA



AUDYCJA RADIOWA

PONIEDZIAŁEK 28. X. O GODZ. 21.30

ROZGŁOSNIA TORUNSKA.

6.30—7.50 Transm. z Warszawy. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Pare informacyj. 8.00—8.10 Transm. z Warszawy. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57 do 12.03 Transm. z Warszawy i Krakowa. 12.03 do 13.30 Transm. z Warszawy. 13.30 Orkiestra popularyna w wyk. ork. E. Lorand (płyty). 14.30—15.15 Przerwa. 15.15—16.20 Transm. z Warszawy. 16.20 Przegląd giełdowy i komunikat segarski. 16.30 do 16.40 Transm. z Katowic. 16.00—16.15 Transm. z Warszawy. 16.15 Soliści (płyty). 16.45—17.15 Tr. z Warszawy. 17.15—18.00 Transm. ze Lwowa i Krakowa. 18.00—18.30 Transm. ze Lwowa. 18.30 do 18.45 Transm. z Warszawy. 18.45 Gwiezdny wiejski (płyty). 19.00 Skrzynka rolnicza — omówi inż. A. Mikiewicz. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.10 Program na dzień następn. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe z Pomorza. 19.40—20.10 Transm. z Warszawy. 20.10 do 20.50 Transm. z Lublina przez Warszawę. 20.50 do 22.45 Transm. z Warszawy. 22.45—23.30 Tańca i piosenki (płyty). W przerwie o godz. 23.00 transmisja z Warszawy.

ZAGRANICA.

17.25 Wiedeń. Soliści. 17.30 Moskwa (Kom.) „Księża Igor”, opera Borodina. 18.20 Budapeszt. Sonaty na skrzypce i fortep. 18.30 Moskwa (W.C. S.P.S.) Recital fortep. 18.50 Lipsk. Wesola audycja muzyczna. 19.00 Leningrad. Koncert symfoniczny. 19.00 Kolonia. „Serenady”, koncert ork. 19.10 Brno. „Na fall wspomnień”, słynne przeboje. 19.10 Królewiec. Pieśni Schuberta. 19.30 Stockholm. Występ kwartetu wokalnego. 20.10 Berlin. „Kabaret instrumentów”. 20.10 Kolonia. Klasyczna walce i marsze. 20.10 Hamburg. „Marsz bez uniformy”, audycja muzyczna. 20.10 Wrocław. „Marjonetki”, koncert ork. 20.10 Bukareszt. Koncert symfoniczny. 20.10 Monachjum. Wlazanka melodji. 20.15 Beromuenster. Koncert symf. z udziałem Sergjusza Prokofiewa. 20.50 Rzym. „Glolette” — operetka Lehara. 21.20 Lipsk. „Fajerycki muzyce”. 21.30 Wiedeń. Efflia. Sonaty fortep. Beethovena. 21.30 Paris P.T.T. „Humor w muzyce”. 21.45 Radio Paris. Piosenki dawne i nowe. 22.10 Wiedeń. Recital Applew. Mercedes Capstr. 22.15 Budapeszt. Muzyka jazzowa. 22.30 Monachjum. Muzyka i piosenki ludowe. 22.30 Königswusterhausen. „Noce muzyczna”. 22.40 Wrocław. Muzyka taneczna. 22.40 Luksemburg. „Rapsozja Itevska” Karłowicza (płyty). 22.50 Budapeszt. Koncert orkiestr. 23.00 Königswusterhausen. Muzyka kameralna. 23.00 Kopenhaga. Muzyka taneczna. 23.15 Wiedeń. Muzyka taneczna. 23.30 Anglia (Reg. Progr.) Muzyka taneczna. 24.00 Sztuttgart. Koncert nocny.

TORUN

Od dnia 28. 10. 35. kolosalna zniżka na potrawy i napoje Kantorowicz Toruń, ul. Szeroka 18, 9700

Firanki i kapy Tanio na raty Karol Steinbach Toruń, Szeroka 5.

DYWANY najtaniej Karol Steinbach Toruń, Szeroka 5.

wody mineralne jak: apenta, marienbad, fachingen, ems, karlsbad, vichy celestina, franciszka józefa a 1.20 zł. poleca: foto-szady-drogerja Toruń 9454

Prima Flaczki porcj. bar. 0.80 Kantorowicz Szeroka 18, 9701

WARSZAWSKI SKŁAD FUTER

Toruń, Szeroka 7, telef. 13-89 Polecamy na sezon nadchodzący wielki wybór wszelkiego rodzaju futer. Ceny bezkonkurencyjne. Warunki dogodny. 7387

ROZNE

Przetarg Dnia 1 listopada 1935 r. odbędzie się publiczny przetarg na dzierżawę posłowania gruntów gromady Kosakowo, pow. Morski o obwodzie 686,27 ha na okres 6 lat. Przetarg odbędzie się w lokalu p. Czełińskiego w Kosakowie o godz. 15-tej. Przewodniczący Spółki Żowieckiej Leon Sliwiński 9693

Szko okienne oraz butelki do piwa, lemoniady, wódek, apteczne, balony itp. po cenach konkurencyjnych poleca Wielkopolska Huta Szkła Wacława Pasikowskiego, Bydgoszcz, ul. Toruńska 308, telefon nr. 1325. Stacja kolejowa Łegnów. (9177)

Przybory tapicerskie

jak sprężyny, drut, płótna, dreliczki, gobeliny, trawa indyjska, oraz pakule najtaniej Antoni Gehrman dawn. Z. Balcerowicz skład skór Grudziądz, Mickiewicza 22, tel. 1658. (9457)

Unieważniam zagubioną książeczkę wojskową na nazwisko Muszyński Józef, Grudziądz. 9611

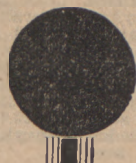
Kucharkę umiejącą dobrze gotować, do wszystkiego poszukuje Drowa Niklasowa, Kartuzy-Pomorze. 9695

3 pokoje kuchnia, łazienka od zaraz do wynajęcia. Gdynia, Bema 9, m. 2, lewo. 9707



Radjo-odbiorniki na rok 1936 Philips, Elektrit, Telefunken, Metawis, Państwowe Zakłady Radjotechniczne ukazały się w sprzedaży na dogodnych warunkach spłaty. Raty od zł 18,00 miesięczn. Radjo-odbiorniki Państw. Zakł. Radjotechn. spłacalne częściowo Oblig. 6 proc. Poż. Narod. Wójherowo, Sobieskiego 2. Tel. 237 Gdynia, Starowiejska 26

ARTYSTYCZNE



DRUKI KOLOROWE LITOGRAFICZNE I OFFSETOWE

wykonuje szybko i tanio

POMORSKA DRUKARNIA ROLNICZA SP. AKC.

TORUŃ, UL. BYDGOSKA 56

Sygnatura: Km. VII. 1520, 1258/34. 9705

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VII, Stefan Kapuściński, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich Nr. 21 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 grudnia 1935 r. o godz. 12 w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy, pokój nr. 3 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Friedy Queissner w Bydgoszczy, ul. Zduny 18 nieruchomości: Nieruchomość miejska o powierzchni 1460 mtr. położona w Bydgoszczy przy ul. Zduny nr. 18, składająca się z domu mieszkalnego czynszowego, budynku gospodarczego i podwórza oraz ogrodu. Nieruchomość ma urządzone księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy, tom 37, wykaz L. 1439 i tamże jest księga hipoteczna również przechowana.

Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 37.100,-; cena zaś wywołania wynosi 27.825,- złotych.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości 3.710,- zł.

Rekojmnię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Bydgoszczy, ul. Wały Jagiellońskie nr. 4, sala nr. 5.

Bydgoszcz, dnia 25 października 1935 r.

Komornik: (-) Stefan Kapuściński.

Liczba czynności: 6 K. 5/26. 9699

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Góralach w powiecie brodnickim i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Górale, wykaz L. 164 na nazwisko zamężnej Anny Markowskiej, ur. Błaszkiwicz zostanie w drodze egzekucji dnia 18 grudnia 1935 r. o godz. 10-tej przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem grodzkim, pokój nr. 51.

Wymieniona nieruchomość o łącznej powierzchni 0.09.19 ha obejmuje dom mieszkalny z mleczarnią, podwórze oraz chlew - rocznej wartości użytkowej budynków 102 mk.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 21 grudnia 1928 r.

Brodnica, dnia 24 października 1935 r.

Sąd Grodzki.

Zlecenie Nr. 792/GR.

PRZETARG PUBLICZNY.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim w numerze 244 z dnia 23 października br. przetarg publiczny na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania oraz wodociągów i kanalizacji w budynku Centralnej Ekspedycji Towarowej Gdynia-Port. Termin wnoszenia ofert upływa dnia 28 października br. o godz. 12-tej.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu.

OBWIESZCZENIE

Przewodniczącego Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej dla Samorządu przy Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim w Toruniu.

Na podstawie § 13 rozporządzenia Ministrów Spraw Wewnętrznych, Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 16 kwietnia 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 31, poz. 231) podaje się do wiadomości, że w dniu 16 listopada br. o godz. 11-tej w gmachu Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego pokój 14, odbędzie się posiedzenie Komisji Oszczędnościowo - Oddłużeniowej dla Samorządu przy Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim dla rozpatrzenia planu oddłużenia powiatowego związku samorządowego w Grudziądzu. Toruń, dnia 26 października 1935 r. 9696

Przewodniczący:

w z. (-) Zakrzewski Sekretarz: (-) Bauer.

Numer akt: Km. VII. 1406/35. 9704

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VII, Stefan Kapuściński, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich Nr. 21 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 października 1935 r. o godz. 9.15 w Bydgoszczy, ul. Dworcowa nr. 9 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości składających się z maszyn „Universal Bohr i Fresewerk” marki E. Meinel, Halle a/S, oszacowanej na łączną sumę 12.000 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 26 października 1935 r.

Komornik:

(-) Stefan Kapuściński.

Do Km. 1516/35. 9703

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewir I Jan Kamiński, zam. w Gdyni, ul. Starowiejska 31 a, na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 30 października 1935 r. o godz. 14-tej na Kamiennej Górze obok willi „Pogoda” odbędzie się licytacja publiczna ruchomości a mianowicie: bufetu, 6 krzesel, 1 stołu, 1 kanapy, etażerki, 2 foteli, 1 biurka, kredensu i stolika - wartość ruchomości 380 złotych.

Przedmioty powyższe oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 26 października 1935 r.

Komornik:

(-) Kamiński.

3. E. 657/35. 9698

WYWOŁANIE.

Małżonkowie Bronisław i Marta Wiśniewscy z Grudziądza, zast. przez adwokata Szychowskiego w Grudziądzu wystąpili z wnioskiem o uznanie przez wydanie wyroku prekluzyjnego mocy prawnej listu hipotecznego odnoszącego się do hipoteki 25.000 mk. wraz z 6 proc. odsetkami obciążających nieruchomości Grudziądz, k. 49 w dziale III. pod nr. 8 na rzecz Offene Handelsgesellschaft Izaak Belgard w Grudziądzu.

Posiadacz dokumentu wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym wyznaczonym przed podpisaniem Sądem na dzień 6 marca 1936 r. godz. 10, pokój nr. 19 zgłosił prawa swe i przedłożył dokument, w przeciwnym razie dokument ten zostanie pozbawiony mocy prawnej.

Grudziądz, dnia 19 października 1935 r.

Sąd Grodzki.

Zlecenie Nr. 789/GR.

3. Co. 552/35. 9697

WYWOŁANIE.

Ubezpieczalnia Społeczna w Grudziądzu, ul. Wybickiego nr. 30 działająca przez Komisarza Ubezpieczalni Społecznej Jerzego Kucharskiego z Warszawy, ul. Pierackiego 15, zast. przez adwokata Edmunda Kurowskiego w Grudziądzu, ul. Wybickiego 15, wystąpiła z wnioskiem o wywołanie listu hipotecznego odnoszącego się do hipoteki w kwocie 40.000 mk. z 4 proc. odsetkami zapisanej w księdze wieczystej Grudziądz, tom III, k. 116 w dziale III. pod nr. 15 na rzecz Powiatowej Kasy Oszczędności powiatu grudziądzkiego w Grudziądzu.

Posiadacz listu hipotecznego wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym, wyznaczonym na dzień 6 marca 1936 r. godz. 10 w niżej podpisanym sądzie, pokój nr. 19 zgłosił prawa swe i przedłożył dokument, w przeciwnym bowiem razie dokument ten zostanie pozbawiony mocy prawnej.

Grudziądz, dnia 22 października 1935 r.

Sąd Grodzki.

Zlecenie Nr. 791/GR.

Wielki mecz piłki nożnej Gdańsk - Warszawa

w niedzielę 3 listopada 35r. o godz. 14 na stadionie Niederstadt - Przedtem mecz młodzieży - Ceny w przedsprzedaży: Trybuna 1,50 guld., miejsce siedzące 1 guld., miejsce stojące 0,80 guld., bezrobotni i uczniowie 0,50 guld. Przy kasie: trybuna 2 guld., miejsce siedzące 1,40 guld., miejsce stojące 1,10. Przesprzedaż w Biurze Podróży „Orbis”. Deutscher Fussballbund Kreis Danzig 9709

WZMIANKA O PRZETARGU. Okręgowy Urząd Budownictwa Wybrzeża Morskiego w Gdyni zwraca uwagę na ogłoszony w „Monitorze Polskim” Nr. 245 z dnia 24 października 1935 r. przetarg na nawieżenie 12.000 m³ torfu. Termin składania ofert upływa dnia 4 listopada 1935 r. godz. 11.30. Kierownik Okręgowego Urzędu Bud. W. M. Zi. 827 9675

Najlepsze maszyny do szycia stale na składzie i na dogodnych warunkach spłaty nabyć możesz w firmie B. Wojewski Wójherowo, Sobieskiego 2 Gdynia, Starowiejska 26.

JASNY SILNY PŁOMIEN lampki nagrobkowe POLO daja

Do akt Nr. IV Km. 1386/35, 1149/35, 137/35, 138/35, 1585/35, 1438/35, 1384/35. 9702

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV., zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 29 października 1935 r. o godz. 14-tej w Witwinie w Jarmanowskich odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 aparat do suszenia włosów (elektryczny z sznurem), 1 maszynka do mielenia mięsa, 21 książek powieściowych i innych w oprawie, 1 skrzynka blaszana, wartości 41 zł.

Dnia 30 października br. o godz. 10-tej (zbiórka kupców na Kam. Górze obok willi „Orla”): 1 szopa z desek pod papą, 25 okien niewykończonych, 2 klaki niewyk., około pół mtr. desek, 8 okien małych niewyk., 10 worków cementu, 1 buda dla psa, 2 drabiny i 1 pies owczarski, wartości 144 zł;

o godz. 10.30 w Gdyni (zbiórka kupców przy ul. 10 Lutego, róg Abrahama): 1 szopa drewn. z przybudówkami, 1 szopa z desek mniejsza, 1 płot (parkan) z drzewa, 1 samochód nie na chodzie, 1 maszyna do cięcia blachy i 1 biurko, wartości 670 zł;

o godz. 14-tej w Małym Kacku u Szopińskiej: 1 lustro z podstawą, oszacowane na łączną sumę 20 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 25 października 1935 r.

Komornik:

(-) K. Błaszkiwicz.



W przewidywaniu.

Gazeciary: - Dodatek nadzwyczajny! Znow ucieczka więźnia z Koronaw!

OGŁOSZENIA: wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 0.20 zł w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł w tekście na dalszych stronach 0.50 zł Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki. Komunikaty 50 gr za wiersz. Za ogłoszenia ekompikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki. W W.M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI: W ekspedycji miejscowych agencji 2.50 zł Z odnośnikiem do domu 2.30 zł Przez pocztę z odnośnikiem do domu 4.50 zł Pod opaską W Gdańsku przez pocztę 2.32 gd; przez gońca 2.00 gd z odnośnikiem w administracji wprost 1.75 gd Zagranicą 4.00 gd W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

U W A G I: Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej - liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym odwołaniu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańsk: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, l. p. - Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Pocha 12. - Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostanski, Gdynia, ul. Kutawka. - Redaktor odpow. na Grudziądz: Wacław Gałęza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. - Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Wit Włosek, Tczew, ul. Kołcuński 1. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.